Nr. 114. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Krakow, Niedziela 17 Czerwca 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	14000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	17000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	17000 „
W innych państwach	„	„	„	27000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 600 Mp.

Prenumeratę przyjmują: [illegible] „Nowej Reformy" [illegible] [illegible] „[illegible]" ([illegible] J. Hopsas i A. Salomonowa), [illegible] Biuro M. [illegible], ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, [illegible], R. Mosse, Marszałkowska 131; L. i K. [illegible], ul. Marszałkowska 130; L. [illegible] Marszałkowska 129, S. [illegible], [illegible] i T. [illegible] Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklam, Krakowskie Przedmieście 71, [illegible], Santorska 12, M. J. Freid, [illegible] 15, [illegible] biuro ogłoszeń i Galerja [illegible], J. [illegible], Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", [illegible] 8, Wielko agencja reklamy, [illegible] 14; **w Wilnie** S. Jitan, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et [illegible] E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „[illegible]", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 33.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 500.—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 1000 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 1500.— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk [illegible].— od wiersza. Na pierwszej stronie 2500 Mk od wiersza. [illegible] ogłoszenia [illegible] 250 [illegible] słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej. — Załączniki** „Nowej Reformy" ([illegible]) przyjmuje się [illegible]

Święto kultury polskiej

Kraków, 16 czerwca.

Najwyższa nasza instytucja naukowa, Akademja Umiejętności, obchodzi dzisiaj 50-lecie swego istnienia. Uroczysty obchód, związany z tą rocznicą, uświetnia przybyciem swojem prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej polskiej — a ta obecność pierwszego dostojnika państwa dodaje wagi i blasku temu obchodowi, udzielając instytucji urzędowej sankcji z ramienia naczelnej władzy państwowej.

Tradycja polskiej wiedzy i nauki, która, oparta o wpływy zachodu, od średniowiecza zakwitać zaczęła w murach prastarej Jagiellońskiej wszechnicy, ustalała oddawna rozgłos i sławę Polski, jako państwa, będącego ostoją nauk i sztuk wyzwolonych. Zdawało się, że okres złotego wieku literatury naszej, panowanie humanizmu, wpływy klasyczne i włoskie na umysłowość i kulturę polską, utorują drogę pochodowi myśli cywilizacyjnej, ułatwią Polsce pracę pokojową, pozwolą dźwignąć się naukom i sztukom na wyżyny, przerastające poziom współczesnej wiedzy na zachodzie. — Wszystkie dane wskazywały, że tak być powinno, że Polska winna była stanąć w rzędzie państw i narodów, przodujących pochodowi myśli cywilizacyjnej. Ale wypadki polityczne, zamieszki wojenne, niefortunne położenie geograficzne kraju, narażonego na bezustanne zatargi graniczne z zachłannym sąsiadem, opóźniały w Polsce spokojny i systematyczny pochód pokojowej, kulturalnej myśli. Mimo wszystko jednak myśl ta pulsowała, liczne rzesze uczonych, poetów, myślicieli i polityków, jakimi się szczyci kultura narodu, posuwały dzieło dojrzewania kultury narodowej.

I oto bezpośrednio po rozbiorach rozpoczęła się krystalizacja usiłowań związania dotychczasowego potężnego dorobku pracy ducha polskiego w łonie jednej instytucji, którąby dorobek naukowy polski reprezentowała za granicą. W roku 1816 powstaje w Krakowie Towarzystwo Naukowe, które staje się zrębem granitowej budowy pod polską Akademję Umiejętności. Rząd austrjacki długo jednak ociągał się z uznaniem praw narodu polskiego do udziału w wszechświatowem dziele kultury. Dopiero w 57 lat od powołania do życia Tow. Naukowego, powiodło się wybitnym przedstawicielom narodu wyzyskać sprzyjającą politycznie chwilę i wyjednać u cesarza Austrji zatwierdzenie statutu Akademji Umiejętności w Krakowie.

Pięćdziesiąt lat istnienia i działalności Akademji, to okres krystalizowania się dorobku ducha narodowego, okres, który napawać nas musi dumą i chlubą, bo plon gromadzony był żywem świadectwem ducha narodu dojrzałego myślą i kulturą, gotującego się do zrzucenia jarzma niewoli. Naukowy plon pięćdziesięciolecia Akademji, długi zastęp mężów europejskiej sławy, którzy tę wiedzę fundowali na chlubę i pożytek ojczyzny — to nasz tytuł do chwały — świadectwo dojrzałości polskiego ducha.

Dziś w wolnej Ojczyźnie, szczęśliwemu pokoleniu, co tych dni gorąco upragnionych dożyło — przypada radować się wielkim, chlubnym dorobkiem szeregu pokoleń, widząc jego uosobienie w tej najwyższej instytucji, która ozdobiwszy swój urzędowy tytuł mianem „Polskiej Akademji Umiejętności" — ma prawo z dumą spoglądać na przeszłe a z uzasadnioną wiarą w przyszłe lata swej pracy. W wielkiem dziele utrwalenia potęgi i politycznego stanowiska Polski, udział Akademji będzie nie najmniejszy.

W chwili, gdy oczy narodu całego z dumą zwrócone są na swą Akademję, a życzenia najlepszego rozwoju biegną do niej z najdalszych krańców rozległej Ojczyzny — z piersi wszystkich wiernych jej synów wydziera się gorący okrzyk: **„Vivat, crescat, floreat nostra Academia litterarum!"**.

Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski w Krakowie

DEKORACJA MIASTA.

Na powitanie Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, miasto przybrało się w odświętną szatę. Na gmachach rządowych, miejskich i budynkach prywatnych zawisły liczne chorągwie o barwach państwa i miasta. Również z wielu okien wywieszono dywany ozdobione kwiatami i festonami. Wystawy i fasady sklepów przybrano w zieleń i chorągiewki. Już od wczesnych godzin panował na ulicach żywy ruch publiczności, zdążającej zwłaszcza w stronę dworca kolejowego i ustawiającej się szpalerami wzdłuż ulic, na których porządku pilnowały oddziały wojska i policji.

NA DWORCU.

Na obszernym placu przed dworcem ustawił się szwadron 8 p. ułanów z orkiestrą, oddziały Krakusów na koniach, oraz oddziały skautów ze sztandarem.

Na peronie, przybranym szarfami o barwach państwowych, festonami i zielenią, oraz chorągiewkami, zjawili się wojewoda Kowalikowski, starostowie dr Bal i Stańkowski, prez. m. Federowicz, ubrany we wspaniały strój polski, prezes Akad. Umiej. Morawski, rektor uniw. Jag. Natanson z b. premjerem Nowakiem, dziekanami wydziałów, oraz profesorami, rektor akademji górniczej Studniarski, rektor akademji sztuk pięknych Szyszko-Bohusz, dyrektor studjum rolniczego Sikorski, prezydenci sądów Wolter, Panek i Pelc, nadprokurator Czyszczan, prok. Brason, kurator Owiński, prezes Izby skarbowej Greger z wicepr. Gajewskim generałowie Zieliński, Czikiel, Ledóchowski i Minkiewicz, dowódca obozu warownego Becker i korpus oficerski z szefem sztabu Kubinem.

Na dworzec przybyli także konsulowie: włoski Giusti, czeski Sedivy i węgierski Reviczky. Dalej zjawiły się delegacje wydziału Rady powiatowej z marszałkiem Skrzyńskim, grono dziennikarzy krakowskich z prezesem drem Beaupré, oraz przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń oświatowych i kulturalnych.

Na peronie ustawiła się kompanja honorowa 20 pp. z orkiestrą, obok której zajęło miejsce czterech trębaczy.

PRZYJAZD PREZYDENTA.

Punktualnie o godz. 9 rano wśród świstu syren i przy dźwiękach hymnu państwowego zajechał na peron pociąg specjalny z Prezydentem i jego świtą. Gdy wagon, w którym znajdował się Prezydent, stanął naprzeciw salonu przyjęć, wysiadło natychmiast dwóch ułanów, a dobywszy szable w pozycji na baczność ustawiło się obok stopni wagonu.

Równocześnie w drzwiach wagonu ukazał się Prezydent Rzeczypospolitej, przywitany gromkiemi okrzykami. Wraz z prezydentem wysiedli wojewoda Gałecki, minister Kucharski, szef kancelarji cywilnej Lenc, szef gabinetu wojskowego pułk. Zaruski z rotmistrzem Pusłowskim, oraz dyrektorzy departamentów Kiedroń i Świętochowski.

Prezydent odebrawszy raport od dowódcy obozu warownego pułk. Beckera, oraz dowódcy 6 dyw. pułk. Szemiota przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem wojewoda Gałecki przedstawi Prezydentowi zebranych dygnitarzy.

W DRODZE DO BARBAKANU.

Z peronu dostojny gość udał się na plac przed dworcem, gdzie wsiadł do powozu wraz z wojewodą Gałeckim. W tej chwili powóz z Prezydentem ruszył w stronę Barbakanu wśród szpaleru wojska.

Na czele orszaku jechał oddział cyklistów IV gimn., dalej konna orkiestra 8 p. ułanów, banderja Krakusów ze sztandarem, powóz z prezydentem Federowiczem, dalsze oddziały Krakusów, szwadron 8 p. ułanów z żółtymi proporcami, wreszcie powóz Prezydenta Wojciechowskiego, zaprzężony w 3 pary białych koni, powożonych przez 3 sierżantów. Na koźle trzymali lejce dwaj hajducy w biało-niebieskich strojach kozackich. Powóz, w którym siedział Prezydent, był wspaniale przybrany jaśminem i zielenią. Za powozem podążał szwadron ułanów, dalej w samochodzie córka Prezydenta Wojciechowskiego, a wreszcie świta oraz szereg dygnitarzy w samochodach.

W BARBAKANIE.

W barbakanie, przystrojonym w sztandary i zieleń, oczekiwało przybycia Prezydenta grono radców miejskich z wiceprezydentami Rollem, Sarem i Wielgusem, dalej towarzystwo strzeleckie z królem kurkowym Fenzem i marszałkami Schneidrem i jen. Stillerem. Byli także obecni dyr. Kopera, posłowie i senatorowie, oraz przedstawiciele cechów krakowskich z buzdyganami i sztandarami. Galerje wypełniły tłumy publiczności.

Cały orszak Prezydenta przejechał przez Barbakan przy dźwiękach orkiestry ułanów, a gdy powóz Prezydenta Wojciechowskiego zatrzymał się w dziedzińcu, wysiadającego Prezydenta powitał chór hymnem narodowym. Po skończonej pieśni zabrał głos prezydent Federowicz i wygłosił następujące przemówienie:

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA MIASTA FEDEROWICZA.

„Czcigodny i Dostojny Panie Prezydencie! Radością i dumą wezbrały serca mieszkańców miasta na wieść, że zechciałeś zaszczycić swemi odwiedzinami nasz gród podwawelski, bo drogim nam jest najwyższy autorytet, powaga zwierzchniej władzy narodu, którą reprezentujesz. Składając ci w chwili wejścia w mury starego Krakowa należny hołd czci, wyrażamy równocześnie nasze uczucia miłości, jakie żywimy dla twej osoby, dla twego wzniosłego charakteru, dla twej ofiarnej i szlachetnej działalności. Witamy w tobie nietylko najwyższego dostojnika państwa, ale i ideowego wodza narodu, bojownika idei jedności i zgody, bo wiemy, że na tej tylko linji możemy osiągnąć i spełnić nasz cel wzmocnienia i rozwoju państwa.

Dni twego u nas pobytu będą dla nas uroczystem świętem, które zachowamy głęboko w pamięci, pragniemy więc, abyś i ty, panie prezydencie, odniósł z tych chwil jak najlepsze wrażenia, któreby były pokrzepieniem i otuchą dla ciebie w twoich pracach i zamierzeniach. Jednem uczuciem, które owłada dziś serca i umysły Krakowian, wznosimy z głębi serca okrzyk:

„Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita i jej prezydent, Stanisław Wojciechowski"!

Po skończonem przemówieniu prezydent miasta przedstawił Prezydentowi Wojciechowskiemu członków prezydjum miasta i radców, oraz starszyznę Twa strzeleckiego.

W DRODZE NA WAWEL.

Z Barbakanu ruszył cały orszak ulicą Florjańską wśród szpalerów młodzieży szkół żeńskich i męskich. Prezydenta Wojciechowskiego witały tłumy niemilknącemi okrzykami, a młodzież rzucała pęki kwiecia do powozu.

Orszak okrążył rynek i wjechał w ul. św. Anny, gdzie przed gmachem T. S. L. zatrzymał się. Powóz Prezydenta otoczyły dzieci, przybrane w kontuszki. Tu przemówił do dostojnego gościa prezes T. S. L., oraz jedna z dziewczynek, wręczając Prezydentowi olbrzymi bukiet z białych i czerwonych róż.

Następnie orszak ruszył ulicami Podwale. Straszewskiego i Podzamcze, witany po drodze okrzykami młodzieży szkolnej.

W KATEDRZE WAWELSKIEJ.

U stóp Wawelu wysiadł Prezydent Wojciechowski z powozu i wraz z wojewodą oraz swoim orszakiem podążył do katedry na Wawelu.

U bram katedry oczekiwali Prezydenta biskup Nowak w stroju pontyfikalnym, wraz z kapitułą katedralną. Gdy przestąpił Prezydent progi świątyni, powitał go biskup Nowak, poczem cały orszak udał się przed główny ołtarz. Tam u boku ołtarza usiadł Prezydent na wzniesieniu pod pięknie przybranym cennemi dywanami baldachimem, nad którym wznosił się złoty ryngraf z Matką Boską Częstochowską, oraz Orzeł biały. Po bokach Prezydenta stanęli adjutanci pułkownik Zaruski i rotmistrz Pusłowski.

Po odprawieniu modłów przemówił od ołtarza biskup Nowak, zaznaczając, że w imieniu całego duchowieństwa wita Prezydenta z najgłębszą czcią, jako najwyższą głowę państwa i jako wiernego syna Kościoła, któremu przy błogosławieństwie bożem, oby danem było utwierdzić w narodzie zgodę i jedność.

Po udzieleniu dostojnemu gościowi błogosławieństwa pasterskiego, biskup Nowak w asyście licznego kleru odprawił mszę św.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD GMACH AKADEMJI GÓRNICZEJ.

Z Wawelu udał się Prezydent Wojciechowski w otoczeniu świty na Aleję Mickiewicza celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod nowo budujący się gmach Akademji górniczej.

Na obszernym placu u wylotu ulicy Czystej wzniesiono trybuny. U wejścia do trybun widniały dwa obeliski, uwidaczniające wytwórczość i zapasy węgla w Europie, gdzie na trzeciem miejscu znajduje się Polska. Nad bramą umieszczono godło górnicze, dwa skrzyżowane młoty i napis: „Szczęść Boże".

Prezydenta powitał przy wejściu do trybun rektor Akademji górniczej Studniarski, a tłumnie zebrana młodzież górnicza wzniosła okrzyki na cześć gościa. Równocześnie orkiestra górników wielickich odegrała hymn państwowy.

Prezydent usiadł na przygotowanym fotelu naprzeciw mownicy, obok której pełnili straż honorową dwaj studenci Akademji górniczej.

Po odczytaniu aktu fundacyjnego, podpisanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej, min. Kucharskiego i przybyłych dygnitarzy, biskup Nowak dokonał poświęcenia kamienia węgielnego, poczem akt fundacyjny zamurowano.

Następnie biskup Nowak złożył życzenia, by najwyższa uczelnia górnicza przysporzyła państwu jak najtęższych sił fachowych, i aby na fundamentach stanął najrychlej nowy gmach.

Z grona profesorów przemówił pierwszy rektor Akad. górniczej, Studniarski.

PRZEMÓWIENIE REKTORA STUDNIARSKIEGO.

Rektor Studniarski przemówił mniej więcej następującemi słowy:

„Panie Prezydencie i pierwszy doktorze nauk technicznych naszej Akademji! Gdy oręż polski znaczył jeszcze na kresach linje naszych granic, rząd polski powołał do życia w Krakowie naszą Akademję.

Myśl stworzenia naszej Akademji powstała jeszcze za rządów zaborczych w roku 1914, lecz wybuch wojny odroczył wykonanie projektu do powstania naszej państwowości. Gdy w roku 1919 otwarto Akademję w obecności Naczelnika państwa, Piłsudskiego, rozwój jej wartkim potoczył się prądem. Z wydatną pomocą, jako pierwsze, pospieszyło miasto, które oddało grunt pod budowę, a dalej rada zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie, która postanowiła wybudować bursę akademicką, domy mieszkalne dla profesorów i kolonję dla młodzieży. Programem budowy objęte są trzy większe laboratorja techniczne, laboratorjum górniczo-maszynowe i elektrotechniczne. Związek przedsiębiorstw górniczych i hutniczych Górnego Śląska postanowił stworzyć jeden z tych zakładów własnym kosztem. Z pomocą pospieszył także przemysł naftowy i hutniczy.

Dzień dzisiejszy położenia kamienia węgielnego, który otwiera nową kartę w dziejach Akademji, postanowiła uczelnia nasza uświetnić, rozdając po raz pierwszy najwyższą godność, jaką rozdać może.

Panie Prezydencie! Nie bacząc na młody wiek naszego zakładu, raczyłeś, jako pierwszy, przyjąć godność honorową doktora nauk technicznych naszej Akademji. Jest to dla nas wielkim zaszczytem i wyróżnieniem, a imieniem Akademji zapewnić mogę, że ci zawodu nie przyniesie i stanie się godną tego zaufania, którem ją obdarzyłeś. Rozdając dzisiaj cztery doktoraty honorowe, Akademja spłaca dług wdzięczności wobec mężów, związanych z zawodem i przemysłem, naukowo przez naszą uczelnię reprezentowanym, którzy wykuwali polskie górnictwo, a nauką w umysłach naszej młodzieży kładli fundament pod kamień węgielny Akademji.

Wspólny wysiłek woli natężonej, zgodnej i celowej rządu, naszego górnictwa i hutnictwa, komitetu organizacyjnego, budowniczych, miasta, przemysłu Zagłębia i Śląska, młodzieży, profesorów i wszystkich nam życzliwie oddanych, to pasmo zwartej pracy i jedności działania około tworzenia naszej uczelni, wieńczy dzisiejsze święto.

Niechaj to święto będzie pomyślną wróżbą, że ta zwartość i jedność działania, która jednym, wspólnym ożywiona celem, ujawniła się w skromnym i niklym może zakresie tworzenia naszej Akademji, powtórzy się niebawem na szerszej arenie twórczej pracy państwowej. Natenczas stworzy się nastrój i te warunki, w których spełni się ostatecznie z takiem upragnieniem wyczekiwany dzień „trzeciego cudu Wisły". Oby się wnet spełnił ten dzień „Odrodzenia", a wówczas, gdy się on spełni, obchodzić będzie nie mała, jak dzisiaj, garstka, lecz cała Polska święto stokroć uroczystsze i [illegible]sze i zawoła, jak dzisiaj:

„Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska! Niech żyje jej prezydent"!

Z kolei zabrał głos p. Songajłło, prezes ogólnopolskiego związku górników i hutników, poczem przemówił prof. Zarański.

PRZEMÓWIENIE PROFESORA ZARAŃSKIEGO.

Przy wręczeniu dyplomów doktorów honorowych przemówił profesor Zarański mniej więcej następującemi słowy:

„Czcigodny Panie Prezydencie! Raczyłeś przyjąć dyplom naszego doktora honorowego. Rektor w swojem przemówieniu podkreślił już znaczenie tego ważnego dla Akademji faktu. Mnie jednak niech tutaj wolno będzie dać wyraz gorącej proś-

Śpiew „Orfeusza sarmackiego" na Wawelu

(Przedstawienie „Odprawy posłów greckich" J. Kochanowskiego na Wawelu staraniem i siłami teatru im. Słowackiego)

Dziś, jeśli nieba będą łaskawe, na dziedzińcu Zamku Wawelskiego, w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, w obliczu dostojnych gości, przedstawicieli władz państwowych, odegraną zostanie „Odprawa posłów greckich" Jana Kochanowskiego. Będzie to, jakby tchnienie tamtych, sławnych czasów.

Wielkie bowiem dzieło śpiewaka z Czarnolasu wstąpi w sceniczne szranki w obliczu Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej po raz drugi od tych czasów, kiedy to po raz pierwszy „Odprawa" została „podana na teatrum przed królem J. M. i królową J. M. w Jazdowie nad Warszawą dnia 12 stycznia roku pańskiego 1578 na feście u J. M. pana Jana Zamojskiego".

Temu symbolicznemu nawrotowi do monumentalności chwili historycznej tym razem większego uroku i większej siły wyrazu dodadzą szczególniejszego rodzaju kulisy, w ramach których odbywać się będzie „Odprawa posłów greckich". Wymową wieków gwarzące, prastare mury królewskiego Zamku, arkadowe sklepienia i krużganki, z trzech stron okalające wielki dziedziniec, gdy staną się świadkami dzisiejszego przedstawienia, jakże żywo przypomną tamtą chwilę „festu u J. M. pana Zamojskiego", w obecności pary królewskiej, Stefana Batorego i Anny Jagiellonki, węzłami tylu wspomnień związanych z miejscem „wawelskiego teatrum".

To też doprawdy, myśl wystawienia „Odprawy posłów" na dziedzińcu wawelskim i to właśnie w obecności Głowy Państwa — nazwać kapitalną należy.

Jest w tem nietylko szlachetne przedsięwzięcie artystyczne. Jest w tem także i głęboki skłon duszy w stronę przeszłości i mocny rzut serca w stronę tworzącego się życia.

Bo śpiewem „Orfeusza sarmackiego" była „Odprawa posłów greckich" i jako śpiew Orfeusza dźwiękami staropolskiego wiersza dziś nam na dziedzińcu wawelskim zadzwoni. Ci, którzy utwór Kochanowskiego zamykają w ciasnych granicach tragedji klasycznej i genezę dzieła, jak też jego ducha, wyprowadzają wyłącznie z zapatrzenia się w dostojne piękno helleńskiego świata, stają się pomniejszycielami wielkości dramatu i poniekąd zaprzeczycielami jego istoty wewnętrznej.

Kluczem do zrozumienia „Odprawy posłów" będą nie, choćby najszczegółowsze, odkrycia „antyku" w utworze, wszystkie istotne, czy przypuszczalne zależności, wpływy i reminiscencje, lecz przedewszystkiem nie dający się zaprzeczyć fakt, że oto „Odprawa posłów greckich" rodzi się w atmosferze wielkich czasów i wielkich mężów ówczesnej Polski. U jej węzgłowia już rozbrzmiewa pogłos pochodu Stefana Batorego na Moskwę, już rozbłyskuje światło dalekosiężnych, państwotwórczych planów Jana Zamojskiego. Wszak niewątpliwem źródłem tragedji (jak wykazali to szczegółowo: Tarnowski, Plenkiewicz, a przedewszystkiem prof. Kallenbach), jest w pierwszym rzędzie potężny wpływ wielkiego kanclerza Rzeczypospolitej.

Punktem wyjścia, a zarazem fundamentalną podstawą, na której wzniesie się cała budowa dramatu, jest może najwięcej skierowane do Jana z Czarnolasu żądanie Jana Zamojskiego (starającego się poetę pozyskać dla polityki Stefana Batorego w kierunku podniesienia upadającej powagi i potęgi Rzeczypospolitej), aby czemprędzej napisał utwór, „w którymby naród mógł się, jak w zwierciedle zobaczyć, poznać kardynalne swe wady i, przerażony ich skutkami, wszedł w samego siebie i o poprawie pomyślał".

Zwierciadłem Polski, zwierciadłem narodu, jest przedewszystkiem „Odprawa posłów", a helleńska szata nie powinna nikogo mylić, jak nie myli nas „igrzysko" bogów greckich w „Nocy listopadowej", czy też grecko-trojański przystrój w „Akropolis" Wyspiańskiego. Nie dali się też zmylić owi pierwsi słuchacze „Odprawy posłów greckich", którzy, jak świadczy historyk czynów Stefana Batorego, Heidenstein, entuzjastycznie przyjęli wystawiony utwór i, trzaskając w szable, szczerą ochotę do czynu żywo manifestowali.

To nie dodany na końcu dramatu śpiew od poety, umyślnie dla zagrzania do wojny z Iwanem Groźnym w ostatniej chwili napisany. „Orpheus Sarmaticus" — tak zapalił ogniem bojowym zgromadzoną publiczność. To z samego dramatu buchnął żar gorącego uczucia i uniesieniem patrjotycznem serca zapalił. To cała tragedja była swego rodzaju śpiewem „Orfeusza sarmackiego", nawołującego nie tyle o gotowość do wojny (w której surmy na końcu dopiero poeta uderzył), ile do opamiętania się, do wydźwignięcia się z ciasnego egoizmu i prywaty, z lekkomyślności życia i nieopatrznej, nie przewidującej polityki narodowej, do zatrzymania rozumną, rządną i mocną ręką potwornego widma grożącej zaguby.

To nie aluzja tylko do Polski, ale tragiczna gra o duszę, o życie narodu, toczy się przed naszemi oczyma pod osłoną symbolicznej szaty trojańsko-greckiej. Rozgrywa się walka o zasadnicze „być lub nie być" narodu, o moralne podstawy narodowego życia i jego państwotwórczej zdolności.

Idzie o to, kto zwycięży: samolubny i lekkomyślny Aleksander-Parys, ściągający nawę państwową na mętne wody polityki jaskrawej i egoistycznej, czy też duchem obywatelskim przeniknięty i rozważny Antenor, usiłujący byt państwowy ufundować na moralnych podstawach, na sprawiedliwości i cnocie, na dojrzałości politycznej i gotowości czynu. Gdy zaś pod ciężarem zbiorowego szaleństwa przegrywa duch obywatelski Antenora, posępne cienie strasznej zaguby przesłonią szlak życia i kassandrowym krzykiem złowróżbnej rozpaczy wybuchną.

Zawieszona nad Polską groźba nieszczęścia, w dalszych wieków obrocie tragicznie spełniona, dzisiaj oto powraca na wawelski dziedziniec zamkowy. Powraca do nas, jako znak pytania trapiący: kto zwycięży, czy samolubny i lekkomyślny odłam społeczeństwa, w postaci Aleksandra-Parysa ku przestrodze pokoleń uwieczniony, czy też rozumny, ofiarny i obywatelski duch zdrowych i twórczych elementów w narodzie.

Kto zwycięży i kto zadecyduje o losie ojczyzny? Oto pytanie, rzucone poprzez wieki w serca narodu.

W odpowiedzi, mimo ciężkich wewnętrznych załamań i niedociągnięcia do wyżyn [illegible] tęsknionych, zamierają nam na wargach nielitościwe słowa Odyssa: „O nierządne królestwo i zginienia bliskie, gdzie ani prawa ważą, ani sprawiedliwość ma miejsce", przycichają w nas złowróżbne wołania Kassandry: „Czujcie stróże! noc idzie, noc podejrzana". Z głębi duszy uderzonej jedynie widokiem mar tragicznych, co z wawelskiego krużganku zejdą ku nam z słowem przestrogi, w odpowiedzi rozbrzmiewać musi głos wiary, że tym razem na proch starte zostanie wyrodne plemię Parysowe, że tym razem z tragicznej walki, jaka w tej chwili w duszach polskich się toczy, zwycięsko wyjdzie świątły duch Antenorów i na zdrowych i mocnych fundamentach budowę państwa osadzi.

Żywem źródliskiem wiary w twórczą przyszłość Polski niech nam będą dostojne mury Wawelu, w okolu których rozegra się raz jeszcze gra o duszę i życie narodu, niech będzie Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, widomie wyrażony w osobie Prezydenta Wojciechowskiego, mającego zaszczycić swoją obecnością dzisiejsze przedstawienie na Wawelu.

Nie przedstawienie to będzie, nie zwyczajny popis artystyczny, lecz w swoim rodzaju narodowe misterjum, tajemna rozmowa duszy polskiej z marami życia i śmierci.

Nie klasyczna tragedja w szczególnej oprawie scenicznej, lecz dostojny śpiew „Orfeusza sarmackiego", z pod arkad wawelskiego zamku nawołującego do życia twórczego.

Idźmy posłuchać śpiewu!...

Sol. F.

bie całego kolegjum profesorów, abyś, panie prezydencie, zechciał być szczególnym orędownikiem zakładu naszego. Nasze radosne chwile przesłania dzisiaj cieniem żałoby pamięć o mężu, którego Akademja górnicza również doktorem honorowym uczciła. odraczając wręczenie dyplomu na dzień dzisiejszy. Odszedł od nas dopiero co ś. p. Hieronim Kondratowicz, którego nazwisko w dziejach polskiego górnictwa, obok Hieronima Łabędzkiego, zajmuje miejsce jedno z najpoczesniejszych. Za jego wybitne zasługi, położone dla polskiej nauki górniczej, my dziś również cześć jego świętej pamięci składamy.

Za zasługi, położone dla górnictwa polskiego w walce o Górny Śląsk, oraz za wybitną działalność w unarodowieniu tej dzielnicy wręczę ci, panie pośle Wojciechu **Korfanty**, z polecenia kolegjum profesorów za kilka chwil nasz dyplom. Wpajając w lud górnośląski zasady narodowe, porwałeś go do czynów, które sprawiły, że znaczną część tej dzielnicy przyznano Polsce. To twoja, olbrzymia w Polsce, bezsporna zasługa. Twoje, panie doktorze, nazwisko ściśle związanem jest z historją i rozwojem polskiego górnictwa.

Umiejętność organizacji jest dzisiaj warunkiem postępu w każdej dziedzinie twórczej technicznej pracy. I dlatego ciebie, panie doktorze, Stanisławie **Skarbiński**, nie mogła pominąć Akademja górnicza w pierwszym szeregu swoich doktorów honorowych — ta Akademja, która do swego programu nauk, z własnej tylko inicjatywy, naukę organizacji przedsiębiorstw przemysłowych, obok innych pokrewnych, jako jedną z koniecznych wprowadziła.

A wreszcie alfabetyczny porządek nazwisk kończąc, do ciebie, czcigodny panie profesorze Leonie **Syroczyński**, zwracam się, do ciebie, który byłeś pierwszym profesorem górnictwa w polskiej wyższej uczelni, a który dziś jesteś nestorem polskich górników. Pomna twoich zasług, położonych dla dobra techniki i kraju, pomna twego patrjotyzmu, który za lat młodzieńczych zaprowadził cię pod sztandary powstańcze, a w wieku dojrzalszym wytknął ci wśród innych zajęć drogę pracy nad unarodowieniem przemysłu górniczego, spełnia Akademja górnicza dzisiejszym aktem uroczystym jedynie obowiązek wyróżnienia męża, otoczonego czcią powszechną".

Po skończonem przemówieniu prof. Zarański wręczył dyplomy honorowych doktorów Akad. górniczej posłowi Wojciechowi Korfantemu, Stanisławowi Skarbińskiemu i Leonowi Syroczyńskiemu.

Uroczystość zakończyła się krótkiem przemówieniem prof. Skarbińskiego.

W uroczystości wzięły udział delegacje niemieckich związków górniczych i hutniczych G. Śląska z prezesem Willingerem, prócz delegatów wszystkich organizacyj górniczych z zagłębia dąbrowskiego i G. Śląska.

W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM.

O godz. 12.30 w południe uniwersytet Jagielloński gościł w swych murach Prezydenta Wojciechowskiego. Westybul, oraz aula gmachu przybrane były bogato w zieleń, na drodze od gościńca do wejścia do auli ustawił się szpaler młodzieży akademickiej.

Przybyłego w towarzystwie wojewody Prezydenta, przywitał u progu gmachu rektor Natanson w otoczeniu prorektora Nowaka i dziekanów wszystkich wydziałów.

W auli zebrali się na powitanie dostojnego gościa wszyscy profesorowie wszechnicy w togach, zaproszeni przedstawiciele władz, oraz tłumy słuchaczy. Poprzedzany pedelami niosącymi berła uniwersyteckie, wszedł do auli Prezydent wśród okrzyków zebranych. W tej chwili chór akademicki odśpiewał hymn państwowy.

Do Prezydenta przemówił rektor Natanson, rozpoczynając od następujących słów:

Panie Prezydencie, Rzeczypospolitej przywódco, magistratury naczelnej dostojny piastunie! Z uszanowaniem i czcią witamy Cię w murach starej i wiernej tej Szkoły, w której od wieków żyje samowiedza Narodu, duch prawa i ładu, myśl rządu i państwa. Nie zapomnieliśmy tu jeszcze straszliwych nauk niewoli. Pamiętamy, że chciano wyzuć nas z ziemi, mowę nam odjąć, uczucia z serc wyrwać, że usiłowano nam zabić matkę i zamiast niej narzucić macochę. Ojczyzna swobodna dla nas wciąż jeszcze jest cudem; więc z uniesieniem radości witamy Cię, obywatelu najpierwszy, który wyobrażasz powagę i dostojeństwo Rzeczypospolitej naszej, który jesteś stróżem jej siły i spadkobiercą jej chwały.

Swe dłuższe, piękne, pełne głębokich myśli przemówienie zakończył rektor:

Niechaj Bóg prowadzi Cię, Panie Prezydencie! za trud Twój czysty, ofiarny, siebie samego niepewny, niechaj obdarzy Cię najwyższą nagrodą: szczęściem Ojczyzny.

Po przemówieniu rektora, Prezydent Wojciechowski stanął na podwyższeniu i donośnym głosem, zwracając się do grona profesorskiego i młodzieży przemówił:

MOWA PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO.

Panie Rektorze! Panowie Profesorowie, Młodzieży! Gdy stanąłem w murach tej najstarszej Almae Matris, przypomniałem sobie lata młode, kiedy wstępowałem również w Warszawie w mury świątyni wiedzy, jak się spodziewałem, ale gorące pragnienie wzbogacenia swego umysłu wiedzą, było mącone cierpieniem narodu. Pomimo najgorętszych pragnień zdobycia jak najwięcej wiedzy, doszliśmy jednak do przekonania, że duszę swoją musimy przedewszystkiem karmić buntem. Gdy naród cierpiał w niewoli, my, ówczesne młode pokolenie, wyrosłe w tradycjach powstańczych 63 roku, nie mogliśmy spokojnie zająć się nauką.

I ja, wówczas, a było nas wtedy wielu takich, podjęliśmy ideę walki o niepodległość, nie w sercach, nie w ciszy duszy, ale walkę, która musi się zakończyć orężnem starciem. Przeżywaliśmy okres tego, co ja bym dziś nazwał romantyzmem politycznym.

I dziś, gdy zestawiam tę chwilę z tym radosnym okresem, kiedy najświętsze nasze marzenia znalazły urzeczywistnienie, to mimowoli zadaję sobie pytanie, jakie hasła dziś trzeba rzucić w młodzież polską. Po zwycięskiej wojnie z nawałą ze wschodu, po triumfie i całkowitem urzeczywistnieniu hasła niepodległej i zjednoczonej Polski — trzeba sobie teraz jasno i twardo powiedzieć i to jest moim obowiązkiem, że dziś dla tej walki mieczem nastał koniec, że nastał koniec romantyzmu politycznego.

Dziś wzywam was do nowej pracy, do nowej walki, którąbym nazwał romantyzmem gospodarczym. W tej walce będziemy musieli jąć się jak najgorętszej pracy. Praca uzbrojona w doskonałą wiedzę, to jest oręż, który wszyscy obywatele Polski muszą podnieść, aby wykuć najświetniejszą przyszłość dla Rzeczypospolitej.

Wiem i widziałem to, że wielu patrzy na ten przybytek wiedzy w oczekiwaniu dyplomu, którzy traktują jako akcję, od której będzie się odcinało kupony. Dyplom, który zdobywa się tutaj, jest tylko zadatkiem, rzeczywisty dyplom zdobywa się dopiero w życiu stałym wysiłkiem i pracą.

Gdy stoję tutaj wśród was, Panowie Profesorowie, to życzę wam, ażebyście z pośród tej młodzieży wychowali jak najwięcej pracowników, tęgich obywateli Polski, którzy będą rozumieli, że przyszłość Polski wymaga jak największego wzrostu jej bogactw. Niema miejsca na Polskę małą i słabą i ubogą. W tych warunkach geograficznych, w jakich się znajdujemy, możemy ostać się tylko jako wielkie mocarstwo, a wielkie mocarstwo w naszych czasach może istnieć nie siłą miecza, lecz siłą swojego życia gospodarczego i swem bogactwem. Ludzie, którzy to tutaj zrozumieją i w życiu będą zdawać egzamin pracy. Takiej młodzieży życzę Wam, Panie Rektorze i Panowie Profesorowie, abyście jak najwięcej wśród swych wychowanków znaleźli.

Mowy Prezydenta wysłuchali zebrani stojąc i obdarzyli hucznemi oklaskami.

Następnie rektor Natanson przedstawił w swym gabinecie Prezydentowi profesorów, poczem dostojny gość opuścił gmach uniwersytecki, wyniesiony przez młodzież do powozu.

ŚNIADANIE W WOJEWÓDZTWIE.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zamieszkał w pałacu wojewódzkim. Przybywającego do przygotowanych apartamentów powitała wojewodzina Gałecka.

O godz. 1½ w południe odbyło się w salonie województwa śniadanie, wydane przez Prezydenta Rzeczypospolitej. W śniadaniu wzięli udział: Prezydent Wojciechowski z przybyłymi w jego otoczeniu ks. prałatem Tokarzewskim, szefem kancelarji cywilnej Lencem, pułk. Zaruskim, rotm. Pusłowskim, kap. Meyerem, porucznikami Łaszkiewiczem i Sołtanem, min. Kucharski, wojewoda Gałecki, prezes Akad. Umiej. Morawski, ks. inf. Krupiński, rektor Uniw. Jag. dr Natanson, prez. m. Federowicz, poseł Korfanty, dowódca O. K. jen. Czikel, prezes sądu apel. Wolter, rektor Akad. górniczej dr Studniarski, rektor Akad. Sztuk Pięk. Szyszko-Bohusz, prezes Izby skarb. Greger. naczelnik oddziału prokuratorji gener. dr Windakiewicz, prezes dyrekcji kolei państw. Prachtel-Morawiański, dyr. okręgu robót publ. Dudek, kurator okr. szk. Owiński, prezes okr Urzędu ziemski dr Łącki, dyrektor państw Zakładów salinarnych Skoczylas, starosta górniczy dr Meyer, Zdzisław Tarnowski, Kazimierz Lubomirski, Stanisław Konopka, prezydent Izby handl. Epstein, inż. Leon Syroczyński, dyrektor Instytutu geolog. z Warszawy dr Morozewicz, inż. Stanisław Skarbiński, prezes Rady Zjazdu M. Malplat, przedstawiciel Rady Zjazdu, R. Williger, prezes Berg u. Hüttenmännischen Verein z Katowic, inż. Witold Sagajłło, prezes Rady Zjazdu, inż. Maciej Rogowski, prezes Związku hut z Warszawy, Andrzej Wierzbicki, naczelny redaktor centr. Zw. Pol. Górn. Fin i handl., prof. Oskar Nowotny, prof. Antoni Rodziewicz Bielewicz, prof. dr Jan Zarański, Henryk Korwin Krukowski, pp. Reneaux, Besser.

Podczas śniadania p. Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

Panowie! Mam jeszcze w oczach piękne godło, pod którem zakładaliśmy kamień węgielny nowego gmachu Akademji Górniczej. Dwa młotki — jako symbol twardej, hartującej pracy i „Szczęść Boże" — jako odczucie błogosławieństwa Bożego przy pracy w walce z pokusami dnia powszedniego, odciągającemi od pracy. Polska dziś bardziej, niż kiedykolwiek potrzebuje pracy dla odrodzenia całej swojej potęgi. Wychowanie i organizacja sił społecznych, a przedewszystkiem inteligencji dla pracy budowania przyszłości Polski, ma dziś pierwszorzędne znaczenie.

Dlatego myśli moje teraz wyrażają się w życzeniu: Oby z gmachu Akademji Górniczej, który teraz buduje się, wychodziło jak najwięcej tęgich inżynierów, umiejących dobrze pracować i tworzyć nowe warsztaty pracy.

Przemówienie p. Prezydenta przyjęli zebrani grzmiącemi oklaskami.

O godz. 4 popołudniu Prezydent Rzeczypospolitej z wojewodą Gałeckim i ze świtą udał się do Wieliczki dla zwiedzenia salin.

Po powrocie z Wieliczki, gdzie dostojnego gościa przyjmowano owacyjnie, złożył Prezydent Rzeczypospolitej wizytę wojewodzinie Gałeckiej, oraz Franciszkowej Potockiej, u której zamieszkała córka Prezydenta Wojciechowskiego.

Następnie był p. Prezydent obecny na przedstawieniu „Wesela" w Teatrze Słowackiego, o godz. 8 podejmował obiadem dostojnego gościa p. Zdzisław Tarnowski. O godz. 9 odbył się z udziałem p. Prezydenta raut w Starym Teatrze, urządzony przez Akad. Górniczą.

Na raut w Starym Teatrze, wydany przez Akademję górniczą, przybyło liczne grono osób ze świata górniczego, oraz ze sfer uniwersyteckich. Koło godz. 10·30 przybył Prezydent, witany gzmiącemi okrzykami zebranych. Prezydent przepędził czas jakiś na raucie, rozmawiając uprzejmie z przedstawionymi sobie osobami.

UCZCZENIE PAMIĘCI PREZYDENTA NARUTOWICZA.

Warszawa, 15 czerwca (AW). Dzisiaj w południe odbyło się w westibulu Sejmu odsłonięcie tablicy ku czci ś.p. Prezydenta Narutowicza. — Tablica ma następujący napis, wyryty złoconemi literami: „Dnia 16 grudnia 1922 roku zginął z ręki mordercy Gabrjel Narutowicz, pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Dla uczczenia jego pamięci Sejm uchwałą z dnia 16 stycznia 1923 roku postanowił tę tablicę wmurować".

Podczas odsłonięcia tablicy marszałek Sejmu Rataj wygłosił przemówienie, którego posłowie wysłuchali w skupieniu. Marszałek Rataj zaznaczył, iż tablica będzie dla pokoleń nietylko oznaką czci dla człowieka wielkich zalet osobistych, ale i dowodem, złożonym przez reprezentację narodową, iż naród jako całość jest zdrowy moralnie i zdolny do życia państwowego, opartego na praworządności

Zgon Leona Bilińskiego

Z Wiednia otrzymujemy wiadomość, że w nocy z czwartku na piątek zmarł tam o godz. 2 dr Leon Biliński, w wieku lat 77.

Zanim działalności ś. p. Bilińskiego obszerniejszą poświęcimy ocenę, zaznaczamy, że z zawodu był on profesorem ekonomji politycznej w uniw. lwowskim i autorem cennych dzieł z zakresu swojego zawodu. Jako poseł do parlamentu austr. z Galicji, dał się poznać z niezwykłych zdolności finansowych. Był też ministrem finansów w Austrji, ministrem wspólnych finansów, generalnym gubernatorem Banku austro-węgierskiego, wreszcie ministrem dla Galicji. Na tych wszystkich stanowiskach objawił śp. Biliński niepospolite swoje zdolności finansowe, ekonomiczne i polityczne, dla których wysoko był ceniony. Nigdy też nie zapominał o swoim kraju, którego interesa szczerze popierał.

W czasie wojny światowej należał do Naczelnego Komitetu Nar. i legjonami zajmował się w wydatny sposób na terenie wiedeńskim. Po wskrzeszeniu państwa polskiego powołany na ministra skarbu, przeniósł się do Warszawy. Tu jednak nie umiano ocenić, ani zużytkować jego zdolności. Musiał ustąpić ze stanowiska, na które z wszelką gotowością pośpieszył. Po zgonie żony, powrócił z Warszawy do Wiednia, gdzie, niezrażony przyjęciem, jakiego doznał w Warszawie, bardzo gorliwie zajmował się interesami Rzeczypospolitej Polskiej w komisji likwidacyjnej.

Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w Wiedniu w niedzielę.

MINISTER SZEPTYCKI.

Nowy minister spraw wojskowych, jenerał Stanisław Szeptycki, urodził się 3 listopada 1867 roku w Przyłbicach pod Jarosławiem (Małopolska). Po ukończeniu studjów gimnazjalnych w Krakowie, wstąpił do wiedeńskiej Akademji technicznej, a następnie do szkoły jazdy konnej i akademji sztabu jeneralnego. W roku 1888 mianowany podporucznikiem artylerji, przechodzi szybko szczeble austrjackiej hierarchji wojskowej. Wojna rosyjsko-japońska otwiera przed jenerałem Szeptyckim dalszą, wojskową karjerę. Mianowany attaché wojskowym z ramienia Austrji przy głównej kwaterze wodza armji rosyjskiej, Kuropatkina, obserwuje szereg bitew nad rzeką Jalu pod Mugdenem. Po ukończeniu wojny rosyjsko-japońskiej, otrzymuje szefostwo sztabu dywizji kawalerji, bierze udział w 1906 roku w wielkich manewrach we Francji i w Niemczech, ozdobiony Legją honorową, pełni w następnym okresie funkcje attaché wojskowego we Włoszech.

Z chwilą wybuchu wojny światowej w r. 1914, jenerał Szeptycki, wówczas podpułkownik sztabu jeneralnego, zostaje szefem sztabu II. korpusu, a stanowisko to pozwala mu w lutym 1915 roku zetknąć się po raz pierwszy z polskiemi legjonami, brygada bowiem Piłsudskiego, stojąca wówczas nad Nidą, wchodziła w skład korpusu. W lipcu 1915 roku komenda austrjacko-węgierksa mianuje go dowódcą III. brygady piechoty legjonowej. W roku 1916 obejmuje dowództwo legjonów, na czele których wkracza w grudniu tegosamego roku do Warszawy.

Niezgodność jenerała Szeptyckiego z taktyką rządu pruskiego wobec legjonów polskich, polemika jego z Hindenburgiem, Ludendorffem i Beselerem, sprawiła, że rząd austrjacki, nalegany przez Prusy, odwołuje w maju 1917 r. jenerała Szeptyckiego z Warszawy, mianuje go jenerał-gubernatorem południowej części b. Kongresówki, t. zw. „okupacji austrjackiej" z siedzibą w Lublinie. — Po haniebnym traktacie brzeskim jenerał Szeptycki, na znak protestu, zwraca wszystkie odznaczenia, podaje się do dymisji i wyjeżdża na front ukraiński, gdzie pełni funkcje brygadjera. W 1918 roku, kiedy nadeszły wypadki listopadowe, jenerał Szeptycki został mianowany szefem sztabu jeneralnego wojsk polskich. We wrześniu 1919 roku obejmuje dowództwo dywizji litewsko-białoruskiej, organizując ją i doprowadzając do bojowego stanu. W czasie wojny z bolszewikami odznaczył się wielokrotnie wybitnemi zdolnościami strategicznemi i głęboką wiedzą wojskową.

Do ostatniej chwili jenerał Szeptycki zajmował stanowisko inspektora armji IV. w Krakowie, skąd został powołany na stanowisko ministra spraw wojskowych.

KRONIKA

Kraków, 16 czerwca.

O RĘKOPISY DLA BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Dyrekcja Bibljoteki Jagiellońskiej, gromadząca już od sześciu wieków źródła rękopiśmienne, zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich posiadaczów zabytków rękopiśmiennych o łaskawe składanie ich w Bibljotece Jagiellońskiej w darze, względnie w depozycie. W grę wchodzą tu wszystkie stare zabytki do roku 1880, jak: kroniki, pamiętniki, dyarjusze, wspomnienia z podróży, niewydane utwory literatury pięknej, politycznej i naukowej, autografy pierwszorzędnych autorów, inwentarze, opisy majątków, rachunki, księgi sądowe wiejskie, „silvae rerum", „sztambuchy, korespondencje prywatne. Z nowszych czasów przedewszystkiem także zabytki, które dotyczą osób, biorących wybitny udział w życiu politycznem, kulturalnem i gospodarczem, archiwa nieistniejących dawnych stronnictw politycznych i towarzystw kulturalno-społecznych. Dary, względnie depozyty, należy skierować, z wymienieniem nazwiska ofiarodawcy, pod adresem: Kraków, Bibljoteka Jagiellońska, ulica św. Anny 12.

ARTYSTYCZNY DAR DLA POL. AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Zaszczytnie znany zakład introligatorski p. Roberta Jahody w Krakowie ofiarował dzisiaj Akademji z okazji jej 50-letniego jubileuszu wspaniałe i bogato wykonaną księgę pamiątkową. Za ten dar Zarząd Akademji składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA. W dniach od 17 do 25 czerwca br. urządza Muzeum przemysłowe w Krakowie (ul. Smoleńsk 9) wystawę fotograficzną, na którą składają się prace fotografów krakowskich i zakopiańskich, którzy brali udział w świeżo zamkniętej Wszechpolskiej Wystawie Fotograficznej w Poznaniu „Światłocień" i uzyskali szereg nagród: (A. Pawlikowski: złoty medal, inż. Cybulski i dr Cyprjan: srebrny, Gaszyński i „Marja" brązowy).

Wystawa obejmuje prace z zakresu portretu, pejzażu i architektury. a reprezentowane są na niej wszystkie obecnie panujące prądy w fotografji na Zachodzie.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. P. Mieczysław Zawiejski, znany i ceniony artysta rzeźbiarz, twórca pomników śp. Kruzera w teatrze im. Słowackiego, oraz kardynała Dunajewskiego w katedrze na Wawelu, brat śp. Jana, twórcy gmachu teatru miejskiego w Krakowie, przybył do Krakowa na dni kilka w przejeździe do Wenecji, gdzie od lat wielu rozwija działalność artystyczną.

SZKOŁĘ RACHUNKOWOŚCI państw. i buchalterji Tadeusza Nowaka (przedtem Burnatowicza) przy ul. Krowoderskiej 17 zatwierdziło ministerstwo W. R. i O. P. reskryptem Nr 2686/23 D. III i wpisy na rok szk. 1923-24 na kursa roczne i czteromiesięczne, żeńskie i męskie przyjmuje codziennie kancelarja.

ŻĄDANIA PIEKARZY. Cechy piekarzy wniosły wczoraj do magistratu nowe znacznie podwyższone cenniki na chleb i pieczywo. Żądania piekarzy rozpatrzy komisja cennikowa w przyszłym tygodniu.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Zwierzyniecką, gdzie na 7-letnią Helenę Tomaszewską najechał samochód ciężarowy. Lekarz pogotowia skonstatował prócz ciężkich obrażeń na całem ciele objawy wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwą, córkę oficera W. P., odwieziono do szpitala załogi.

W czasie pracy na budowie jednego z domów na Dąbiu złamał rękę murarz Kasper Nowak. — Ofiarę wypadku opatrzyło pogotowie i odwiozło do szpitala na oddział chirurgiczny.

ZNALEZIONE ZWŁOKI. Wczoraj w godzinach porannych zauważyli okoliczni mieszkańcy w rzece Rudawie obok drugiego mostu przy ul. Emaus na Zwierzyńcu, zwłoki około 16-letniej dziewczyny, ubranej po miejsku, w cienką bluzkę koloru ciemnego i sukienkę w kratkę, bez obuwia. Zwłoki leżały przy brzegu, twarzą do góry, zaś głowa oparta była na kamieniu. Zawezwany lekarz skonstatował, że śmierć nastąpiła przez utopienie. Przy zwłokach, które zostały przewiezione do zakładu medycyny sądowej, nie znaleziono żadnych dokumentów, jak również nie zauważono żadnych obrażeń na ciele, któreby wskazywały na śmierć gwałtowną.

KRADZIEŻ. Do policji doniósł Berek Gruenbaum, że w czasie, gdy spał w domu noclegowym Chaima Gruenwalda przy ul. Miodowej 21, skradziono mu 3,920.000 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 17 bm. o godz. 10 w czasie mszy św. w bazylice OO. Franciszkanów „Chorus Caecilianus" wykona po raz pierwszy nową mszę O. dra Bernardino Rizzi'ego „Mater inviolata" na 3 głosy (alt, tenor, baryton) z organem, skomponowaną według najnowszych prądów muzyki. Wykonanie pod batutą kompozytora. Na organie p. Jan Pasierb.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. Ostatnie przedwakacyjne plenarne posiedzenie Wydziału Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza odbędzie się w niedzielę dnia 17 czerwca o godz. 10½ przed południem w gimn. św. Ja[illegible] pod przewodn. prezesa prof. Karola Stacha. Na porządku dziennym między innemi: Wybór kierownika i gospodyni kolonji Tow. w Porembie Wielkiej i przyjęcie uczniów na kolonję lipcową i sierpniową.

OBYWATELSKI KOMITET GAZOWY. Celem zawiązania obywatelskiego Komitetu gazowego, którego celem ma być uświadamianie społeczeństwa o potrzebie zorganizowania i przygotowania obrony przeciwgazowej, odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o pół do 12 w południe w sali Kasyna oficerskiego (ul. Zybilkiewicza) zebranie obywatelskie. Protektorat nad mającym się utworzyć komitetem obywatelskim objął wojewoda Gałecki. W zebraniu mogą wziąć udział wszyscy, którym zależy na zapewnieniu ojczyźnie ratunku i ochrony w razie nagłego niebezpieczeństwa.

KONFERENCJA RODZICIELSKA (ciąg dalszy) w sprawie szkół wydziałowych odbędzie się dnia 17 bm. (w niedzielę) o g. 10 rano w sali Rady powiatowej, Pijarska 1.

WIEC RODZICIELSKI W SPRAWIE UMIESZCZENIA I PRZEPEŁNIENIA W SEMINARJACH NAUCZYCIELSKICH W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 11 rano w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11.

Z kraju i ze świata

PODRÓŻ MINISTRA PRACY DO ŁODZI. W poniedziałek wyjeżdża do Łodzi minister pracy i opieki społecznej Darowski, który weźmie udział w naradach, mających na celu załatwienie zatargu między przemysłowcami a związkami zawodowemi. Przedmiotem narad będą urlopy robotnicze, podwyżka płac oraz ogólne warunki pracy.

PROF. NIKKOLA W WARSZAWIE. Do Warszawy przyjechał dla nawiązania stosunków z kołami naukowemi w Polsce znany polonista i przyjaciel Polski prof. Nikkola. Z Warszawy przybędzie on do Krakowa.

† EUGENJA ŻMIJEWSKA. W Warszawie zmarła w dniu 14 bm. znana i poczytna powieściopisarka i dziennikarka Eugenja Żmijewska. Zawód pisarski rozpoczęła wcześnie, bo w 20 roku życia, jako współpracowniczka warszawskiego „Słowa". Na tym posterunku wytrwała aż do zamknięcia tego pisma, co nastąpiło około 1910 r., doczekawszy się 25-letniego jubileuszu pracy w „Słowie".

Córka wygnańca z r. 1846, Eugenjusza Żmijewskiego, autora „Szkiców z życia koczującego" (pamiętników z pobytu na Syberji), oprócz gorącego patrjotyzmu i zamiłowania do dziejów i literatury, wzięła w spadku zamiłowanie do pióra i zdolności pisarskie. Ciężka praca dziennikarska, która starła tak dużo talentów, nie zdołała stłumić w śp. Żmijewskiej zapału do twórczości literackiej. Talent jej ujawnił się pięknie najpierw w nowelach, a niebawem i w powieściach. Pójdą może w zapomnienie liczne piękne jej tłumaczenia, liczne artykuliki dziennikarskie, ale takie utwory, jak „Płomyk", „Dola", „Serduszko" „Młodzi" i kilka innych powieści zapewniają jej zaszczytną kartę w naszej literaturze powieściowej.

UCZCZENIE POLEGŁYCH POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Donoszą z Katowic: W niedzielę 17 bm. po odsłonięciu na placu Wolności tablicy ku czci poległych powstańców odbędzie się o godz. 12 w południe uroczystość udekorowania przez prezydenta Rzeczypospolitej 54 osób, odznaczonych ostatnio orderem „Polonia Restituta" za zasługi, położone około przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

TARNÓW, 11 czerwca. (W sprawie budynku dla seminarjum nauczycielskiego żeńskiego. — Katastrofa aeroplanu. — Egzamin dojrzałości w gimnazjum I.).

Sprawa upaństwowienia seminarjum nauczycielskiego żeńskiego zawisłą jest tylko od budynku. Ponieważ budowa w obecnym czasie przedstawia trudności wprost nie do pokonania, przeto miasto postanowiło uzyskać budynek od wojskowości. Na cel powyższy nadawały się dwa budynki: koszary imienia Sierakowskiego i imienia Orłowskiego. Po długich rokowaniach doszło się do porozumienia z wojskowością. W ostatnich czasach wojskowość zgodziła się na odstąpienie koszar imienia je[illegible] ła Sierakowskiego, jeżeli jeden batalion zo[illegible] przeniesiony. I ten warunek spełniono. W chwili, kiedy — jak się zdawało — nic już nie stało na przeszkodzie celem zrealizowania planu, komenda tarnowska postawiła nowe warunki. W zamian za odstąpienie jednego budynku koszar, komenda zażądała pomieszczenia dla 14 oficerów kawalerów i trzech mieszkań dla rodzin oficerskich, nadto łazienek, jadalni etc. Wobec głodu mieszkaniowego w Tarnowie, tego żądania spełnić nie było można. To też w zupełności uzasadnioną była uchwała Rady miejskiej na jednem z ostanich posiedzeń, polecająca prezydjum miasta uzyskanie budynku koszarowego za wszelką cenę. Mamy nadzieję, że wojskowość, której miasto idzie na rękę w każdej sprawie, porzuci drogę biernego oporu i ze swej strony poprze sprawę stabilizowania seminarjum żeńskiego, która to sprawa jest niezwykle piekącą tak dla miasta, jak i dla powiatu.

Dnia 9 bm. miasto nasze miało sensację aeroplanową. Oto aeroplan, lęcący ze Lwowa, zdaje się, skutkiem braku benzyny, zmuszony był w Tarnowie wylądować. Stało się to na górze św. Marcina. Aeroplan opuścił się łagodnie na ziemię; dopiero tu gwałtownie zahamowany zarył się w ziemię i uszkodził śmigę. Wypadku w ludziach nie było.

DOM POLSKI W MORAWSKIEJ OSTRAWIE, drogą darowizny, przechodzi na własność Macierzy szkolnej pod zaborem czeskim, pod warunkiem przejęcia długów w wysokości 150.000 koron czeskich. Dom przedstawia wartość przeszło pół miljona koron czeskich.

BRAT JENERAŁA BAŁACHOWICZA ZAMORDOWANY. Wedle informacyj „Kurjera Warszawskiego", zamordowany został nie jenerał Bałachowicz, lecz jego brat. Mianowicie z Białegostoku otrzymał ten dziennik następującą wiadomość:

W nocy z poniedziałku na wtorek, o godzinie 11, jechał b. oficer polski, Bałachowicz, rodzony brat jenerała Stanisława Bałachowicza, z Hajnówki do Białowieży. Na furmance znajdowały się jeszcze dwie osoby, a to: b. pułkownik armji jenerała Bałachowicza, p. Boremykin i kupiec Szostakow. — Niespodzianie z pobliskiego lasu wypadło kilku uzbrojonych złoczyńców, którzy dali do Bałachowicza szereg strzałów karabinowych, raniąc go śmiertelnie, tak, że poniósł śmierć na miejscu. Po dokonaniu zbrodni złoczyńcy, nie zrabowawszy nic, znikli w lesie. Spłoszony strzałami koń, poniósł furmankę, która dopiero w pewnej odległości przewróciła się, wskutek czego świadkowie zbrodni dopiero po pewnym czasie mogli uwiadomić posterunek policji w Białowieży. Zamordowany ma w tej okolicy posiadłość ziemską, wedle zaś niesprawdzonych pogłosek, zbrodnia ma za tło porachunki czysto sąsiedzkie.

PODRÓŻ OKRĘTU „LWÓW". „Dziennik Tczewski" opisuje pierwszy etap drogi statku szkolnego „Lwów". Podróż z Gdańska do Kopenhagi trwała 3 doby, z powodu niepomyślnych zachodnich wiatrów. Postój w Kopenhadze trwał 4 dni, podczas których uczniowie szkoły morskiej zwiedzili kościoły, muzea, galerje i inne zabytki miasta. Dnia 29 maja nastąpiło otwarcie wystawy ruchomej przemysłu polskiego na statku „Lwów", która wzbudziła poważne zainteresowanie wśród firm duńskich.

STRAJK ROLNY W PRUSACH WSCHODNICH W powiatach nadwiślańskich Prus Wschodnich zaczął się strajk robotników rolnych. Szereg firm w Prusach ogłosił lokaut, między innemi jedna z większych firm w Elblągu usunęła 2000 robotników. Związki zawodowe w Królewcu postanowiły zwrócić się do rządu z żądaniem dostosowania zarobków i płac do drożyzny, podwyższenie podatku klas posiadających do wartości złota, kontrolę handlu dewizami i walutami. Związki postanowiły walczyć o przeprowadzenie swych żądań na drodze pokojowej.

NAPAD NA WYSOKIEGO KOMISARZA SAMUELSA. Jak donoszą telegramy, wysoki komisarz Samuels znajduje się w bezpiecznem miejscu. Podczas napadu z orszaku Samuelsa zabito czterech żandarmów.

KATASTROFA WŚRÓD UCHODŹCÓW. Donoszą z Nowego Yorku: Dziesięciu pasażerów, którzy jechali bez kart okrętowych na parowcu „Santa Lucia" do jednego z portów amerykańskich, a którzy skryli się w składzie węgla, częściowo udusiło się, a częściowo zachorowało.

ZMARLI.

— Edward Szancer, zastępca dyrektora referenta w Tow. wzajemnych ubezp. w Krakowie, zmarł, przeżywszy lat 62. Śp. Szancer, po ukończeniu szkoły realnej w Krakowie i wydziału przyrodniczo-matematycznego na Uniwersytecie Jagielońskim, wstąpił w roku 1883 do Twa wzaj. ubezp., a wybitne jego zdolności matematyczne zwróciły na niego uwagę dyrekcji, która też młodego urzędnika wysłała na specjalne studja na politechnikę wiedeńską, gdzie uzyskał patent na rządowo-autoryzowanego technika. Po 15 latach służby mianowany kierownikiem działu życiowego, pozostawał na tym stanowisku szereg lat, zyskując jako wybitny fachowiec tytuł zastępcy dyrektora referenta.

Pogrzeb śp. Szancera odbędzie się dziś w sobotę o godz. 10 rano z kaplicy cmentarza rakowickiego.

SKŁADKI. W Administracji „Nowej Reformy" złożono dla akademików (komitet dla niesienia pomocy młodzieży) kwotę 25.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR NA WAWELU. Próby i przygotowania techniczne do przedstawienia „Odprawy posłów greckich" dobiegły końca. W nocy dzisiejszej odbyła się na tej niezwykłej scenie próba generalna, wykazująca sprawność całego aparatu jak i doskonało przygotowanie artystyczne. Niepewna jednak pogoda i chłód dni ostatnich zmuszają dyrekcję teatru im. Słowackiego do liczenia się z ewentualnością odroczenia przedstawienia do terminu, który podany będzie niebawem. Pragnąc ułatwić publiczności orjentację czy przedstawienie odbędzie się, czy też nie, teatr doniesie o tem przy pomocy specjalnych afiszów, które umieszczone będą na zwykłych miejscach ogłoszeń teatru im. Słowackiego, a nadto w kilkunastu sklepach w śródmieściu dla dogodnego zawiadomienia publiczności.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę 16 bm. o 7'45 niezrównana „Bajadera“ z występem gościnnym Heleny Miłowskiej, N. Nadieżdiny i F. Kuligowskiego. Jutro w niedzielę 17 bm. po poł. cieszą-ca się sympatją publiczności polska operetka W. Koterbskiego pt. „Sąd miłości“. W najbliższych dniach premjera operetki Lehara pt. „Frasquita“, która sukcesem na wszystkich scenach europejskich przewyższyła ostatnio wystawiane współczesne operetki. Próby pod reżyserją E. Minowicza i batutą W. Szczepańskiego dobiegają końca. — Obok H. Miłowskiej, N. Nadieżdiny i F. Kuligowskiego bierze w niej udział cały doborowy zespół operetkowy.

Z „BAGATELI“. Po sukcesie odniesionym w „Szkole kokot“, p. Ćwiklińska i p. Grabowski występują dziś w komedji Coolus'a i Hennequin'a pt. „Raj zamknięty“, której premjera zapowiedziana na dzień dzisiejszy obudziła w mieście silne zainteresowanie. Jutro po południu „Szkoła kokot“ z udziałem p. Ćwiklińskiej i Grabowskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Sobota, 16 bm. po poł.: „Matka Jagowiczów“; wieczorem na Wawelu: „Odprawa posłów greckich“.
Niedziela, 17 bm. po poł.: „Zmartwychwstanie“; wieczorem: „Czarownica“.
Poniedziałek. 18 bm.: „Czarownica“.
Wtorek, 19 bm.: „Czarownica“.

TEATR OPERA I OPERETKA:
Sobota, 16 bm.: „Bajadera“.

TEATR „BAGATELA“.
Sobota, 16 bm.: „Raj zamknięty“.
Niedziela, 17 bm. po poł.: „Szkoła kokot“; wieczorem: „Raj zamknięty“.
Poniedziałek. 18 bm.: „Raj zamknięty“.
Wtorek. 19 bm.: „Raj zamknięty“.
Środa. 20 bm.: „Raj zamknięty“.

† Antoni Sygietyński

Z widowni świata literackiego Warszawy ubyła jedna z najwybitniejszych postaci. Antoni Sygietyński, krytyk artystyczny, powieściopisarz i pedagog muzyczny, umysł wszechstronny, bystry, wykształcony na wzorach zagranicznych, zajmował w świecie kultury stanowisko przodujące. Przedstawiciel pokolenia minionego, towarzysz pracy publicystycznej i literackiej, związany najściślejszą przyjaźnią z Dygasińskim, Witkiewiczem, Świętochowskim, Chmielowskim, Gruszeckim, odegrał w kulturalnem życiu stolicy rolę wybitną i w długim szeregu prac krytycznych, publicystycznych i powieściowych, zapisał trwale swe imię na kartach piśmiennictwa i umysłowości polskiej.

Ś. p. Antoni Sygietyński urodził się w r. 1850 we wsi Gosławice pod Warszawą. Kończył szkoły średnie w Warszawie, a wyższe wykształcenie uzupełniał w Paryżu i w konserwatorjach warszawskim i lipskiem. Początkowo obrał sobie zawód muzyka, niebawem jednak uznał tę dziedzinę pracy za niewystarczającą i począł studjować sztukę i krytykę artystyczną, pracować w zawodzie publicystycznym i literackim, nie porzucając pedagogji muzycznej, gdzie, jako nauczyciel gry fortepjanowej w konserwatorjum warszawskiem pracował aż do zmierzchu dni swoich. Działalność krytyka artystycznego rozpoczął od ciętych feljetonów o sztuce Paryża, zamieszczanych w „Nowinach“. Niepospolita werwa pióra zwróciła odrazu uwagę ogółu na śmiałego krytyka, rąbiącego sztukę krzyżową, nie uznającego żadnych autorytetów poza ramami ustalonych kanonów sztuki. Od tej chwili nazwisko Sygietyńskiego stało się powagą i wyrocznią w rzeczach sztuki. Jako przodownik rzeszy zoilów, stał się postrachem przeciętnych, grających i malujących narodu, a feljetony jego, zamieszczane w „Kurjerze Warszawskim“, „Ateneum“ i „Nowej Reformie“, mogą pod względem stylu i ujęcia uchodzić za wzór w tej dziedzinie publicystyki krytycznej.

Obok działalności krytycznej, napisał dwie powieści: „Na skałach Calvados“ i „Wysadzony z siodła“, oraz cały szereg nowel, zebranych w książce pod tytułem: „W ogniu“. W swej metodzie pisarskiej był przedstawicielem realizmu i naturalizmu, a pod względem formy uchodził za jednego z najwytworniejszych stylistów i polemistów. Każda z tych książek doczekała się kilku wydań.

Najpoważniejszą pracą Sygietyńskiego jest studjum „O najnowszej powieści francuskiej“, zamieszczone w „Ateneum“ (1890), gdzie omawia działalność Flauberta, Zoli, Daudeta i braci Goncourt, i daje doskonałą charakterystykę tych przodujących ówczesnemu ruchowi kulturalnemu Paryża typów literackich, barwiąc rzecz mocną estetyką naturalizmu, zwalczając niektóre metody estetyczne i doktryny krytyczne. Temperament artystycznego krytyka najlepiej ilustruje monografja braci Gierymskich (wydanie drugie we Lwowie w roku 1912).

W ostatnim okresie życia zarzucił pracę literacką i krytyczną, ograniczając się jedynie do pedagogji, jako profesor konserwatorjum. Obok tego pełnił także obowiązki cenzora dla spraw artystycznych przy komisarjacie rządu. Dziwna ironja losu! Człowiek, który całe życie zmuszony był szarpać się z cenzurą rosyjską, musiał przyjąć obowiązki cenzora w wolnej niepodległej ojczyźnie! Warszawa straciła w Sygietyńskim jedną z najwybitniejszych i najpopularniejszych postaci, która w ostatniem dwudziestoleciu XIX. wieku wybitną i przodującą w kulturalnym ruchu Warszawy odegrała rolę.

Cześć jego pamięci! W. Pr.

Z Sejmu i z Senatu

PRZEMÓWIENIE MINISTRA SKARBU W SEJMIE.

Warszawa, 15 czerwca (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu **dłuższe przemówienie wygłosił minister Grabski.** Przemówienie swoje motywował minister tem, że nie miał sposobności przemawiać w Izbie, przy przedłożeniu budżetu.

Pierwszą część swego przemówienia poświęcił minister **wyjaśnieniu katastrofalnego spadku marki polskiej,** motywując to przedewszystkiem **łącznością naszej marki z walutą niemiecką.** „Ciąży bowiem na nas — wywodził minister Grabski — zbyt ścisły związek ekonomiczny i finansowy z Niemcami: **60 proc. naszego wywozu idzie do Niemiec.** Organizm Niemiec podlega obecnie wstrząśnieniom, co odbija się niezmiernie dotkliwie na nas. W tym samym czasie, gdy marka polska spadła 5-krotnie, marka niemiecka obniżyła się 15-to krotnie. **Obecny spadek marki niemieckiej zachwiał naszym bilansem handlowym.**

Faktem dodatnim jest miara naszych wypłat na rzecz zagranicy w ciągu 5 miesięcy. Polska dokonała w walucie zagranicznej następujące spłaty w bieżącem półroczu: 581 tys. dolarów procentu od pożyczki dolarowej, 19 tys. florenów procentu od długu holenderskiego itd. W tym czasie uzyskaliśmy kredyt zagraniczny w wysokości miljard 37 tys. koron szwedzkich na potrzeby kolejnictwa czyli że w tym czasie nie mieliśmy żadnej pomocy z zewnątrz, **mimo to nasze zobowiązania były spłacone punktualnie. Gdyby się jednak uchwaliło podatek gruntowy co najmniej przed 3 miesiącami, wówczas kryzys obecny nie byłby tak ostry.**

Przechodząc do przedstawienia całokształtu naszej sytuacji budżetowej, minister Grabski zaznaczył, że **najważniejszem jest procentowe pokrycie wydatków państwowych przez dochody.** W r. 1919 pokryto z dochodów 21 proc. wydatków państwowych, w 1921 r. 64 proc., w 1922 r. 62 proc., łącznie z daniną 77 proc. **Budżet na rok bieżący,** jaki minister przedłożył, **przewiduje 69 proc. pokrycia, jeżeli jednak uwzględni się wpływ pierwszej raty podatku majątkowego, to cyfra ta wzrośnie do 80 proc.** Nadto w r. 1923 zabezpieczono **skarb przed stratami, jakie pociąga za sobą deprecjacja** marki, wprawdzie nie w sposób dostateczny, co da się osiągnąć przez uchwalenie ustawy o złotym polskim.

Drugą sprawą, poruszoną przez ministra była **sprawa oszczędności.** Wprowadzenie oszczędności **wymaga stopniowego** wzmożenia **pracy, oraz zdobycia się na rezygnację z wielu rzeczy.** Natomiast system uzyskania oszczędności przez **odkładanie** wydatków na później do niczego nie prowadzi. Ministerstwo skarbu **ułożyło spis oszczędności,** które możnaby przeprowadzić jeszcze w tym budżecie. Obejmuje on kilkadziesiąt **pozycyj.** Wszystkie te pozycje razem wzięte, **dałyby oszczędności 720 miljardów,** to jest 10 proc. budżetu. „Gdybyśmy się zdobyli na ten wysiłek — kończy minister — to łącznie z podatkami w lipcu i sierpniu **moglibyśmy sobie powiedzieć:** nie drukujemy **więcej marek.**

CZWARTKOWE OBRADY SEJMU.

Warszawa, 14 czerwca.

Na dzisiejszem (czwartkowem) posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji w pierwszem czytaniu ustawę o **wypuszczeniu** pierwszej serji 3.66% **złotych biletów skarbowych,** ustawę o rozciągnięciu na województwo śląskie ustawy o nabywaniu nieruchomości **przez cudzoziemców,** ustawę o honorowem **uposażeniu dożywotniem prezydenta Rzeczypospolitej, ustawę o ratyfikacji układu polsko niemieckiego, podpisanego w Dreźnie.**

Przystąpiono do dyskusji nad ustawą **o komasacji gruntów.** Referent p. **Gawlikowski** (P. S. L.) podniósł, że na państwo nie nałożono całego ciężaru finansowego, połączonego z komasacją, a potem zgodził się na poprawkę, by wstawić do ustawy artykuł 39A o hipotekach dla drobnych właścicieli.. (Hipoteki takie już istnieją w byłym zaborze austrjackim. U. R.). Po przemówieniach posłów Niskiego (PPS), Hryckiewicza (PSL), Malinowskiego („Wyzwolenie“), wniesiono szereg poprawek i zmian do poszczególnych artykułów. Głosowanie nad ustawą odroczono do następnego posiedzenia.

Następnie w imieniu komisji administracyjnej p. Kozłowski (ZLN) referował ustawę w przedmiocie **dokonywania zmian granic miejskich na obszarze b. dzielnicy austrjackiej,** wskazując, że ustawa będzie miała również znaczenie unifikacyjne, ponieważ analogiczna istnieje już w b. zaborze rosyjskim i w niczem nie przynosi trudności gminom miejskim. Dlatego rząd wniósł ustawę, polegającą na tem, żeby uprawnienia **b. Sejmu galicyjskiego przenieść nie na Sejm Rzeczypospolitej, ale na Radę ministrów.**

Wnioskowi sprzeciwił się p. Putek („Wyzwolenie“) odczytując projekt ustawy, przelewający uprawnienia b. Sejmu galicyjskiego na Sejm Rzeczypospolitej.

Po przemówieniach posłów **Pragera** (PPS). **Potoczka** (PSL „Piast“), w głosowaniu przez drzwi wniosek o odesłaniu sprawy do komisji **odrzucono** i przystąpiono do dalszej rozprawy. Po szeregu przemówień odrzucono w głosowaniu wszystkie poprawki i **przyjęto ustawę w drugiem czytaniu.**

Zkolei przystąpiono do obrad nad sprawą **p. Baranowa i p. Strońskiego.** O tych sprawach donieśliśmy wczoraj telefonicznie, podając ich załatwienie z przemowami posłów i deklaracją ministra spraw wojskowych, jen. Szeptyckiego. Nagłość wniosku w sprawie p. Baranowa uchwalono, a wniosek odesłano do komisji nietykalności poselskiej. Równie w sprawie p. **Strońskiego** uchwalono nagłość wniosku, który odesłano do komisji wojskowej.

Z senatu

Warszawa, 15 czerwca. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu **uchwalono bez zmian prowizorjum budżetowe za I i II kwartał.** W dyskusji mowcy P. P. S. i Wyzwolenia oświadczyli się przeciw uchwalaniu tego prowizorjum.

Również w brzmieniu sejmowem, po dłuższej dyskusji, uchwalono **ustawy o podatku gruntowym i budynkowym.**

Następne posiedzenie w sobotę o godz. 10.

NOMINACJA KOMISARZA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO.

Warszawa, 15 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj wojewoda lubelski **Moskalewski mianowany został komisarzem oszczędnościowym.**

SPRAWA JAWORZYNY.

Warszawa, 15 czerwca (AW). „Gazeta Warszawska“ w korespondencji z Paryża donosi, iż pos. Zamoyski zmuszony był poddać się lekkiej operacji, wskutek czego opóźnił swój przyjazd do Warszawy. Przed wyjazdem poseł Zamoyski **odbył rozmowę z premjerem Poincarem, omawiając głównie sprawę Jaworzyny, przyczem domagał się stanowczo jak najrychlejszego załatwienia tej sprawy.** Depeszę tę „Gazeta Warszawska“ zaopatruje komentarzem, zbijającym pogłoski, jakoby hr. Zamoyski miał zamiar ustępować ze swojego stanowiska.

O ZAGRANICZNĄ PROPAGANDĘ POLSKĄ.

Warszawa, 15 czerwca (PAT). Na ostatniem posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych odbyła się dyskusja na temat **organizacji propagandy polskiej za granicą.** Zarówno szef biura prasowego i propagandy ministerstwa spraw zagr. p. minister Targowski jak i senatorowie Bartoszewicz, Łubieński, Posner i Szereszewski ujawnili braki, jakie posiada biuro propagandy min. spraw zagr. i zwrócili w swych przemówieniach uwagę na stan jego budżetu. Komisja uznała jednomyślnie, że **stan dzisiaj istniejący trwać nadal nie może i zgodziła się na wyodrębnienie budżetu biura propagandy min. spraw zagr., aby dostosować go do poziomu zachodnio-europejskiego.** Postanowiono zwiększyć personal urzędniczy biura propagandy oraz zdecydowano, że obecne warunki pracy biura propagandy min. spraw zagr. powinny być radykalnie zmienione. Dla opracowania odpowiednich wniosków wybrano podkomisję, w skład której weszli senatorowie Bartoszewicz, Łubieński i Posner.

STAMBULIJSKI W RĘKACH NOWEGO RZĄDU.

Sofja, 15 czerwca (PAT). Bulg. Agencja telegraficzna. **Stambulijski został pojmany we wsi Golak w pobliżu miejscowości Sławowice.**

MANIFEST STAMBULIJSKIEGO.

Grac, 15 czerwca (PAT). „Tagespost“ donosi z Carybrodu: Dziś ogłosił **Stambulijski manifest, wzywający naród bułgarski, ażeby stawił opór nielegalnemu rządowi Cankowa.**

DALSZA AKCJA WOJENNA CHŁOPÓW.

Bukareszt, 15 czerwca (AW). Według nadeszłych tu wiadomości, **gwardje włościańskie opanowały miasto Szumlę.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa Szumla jest obecnie **centrum kontrrewolucji włościańskiej.** Z Ruszczuku nie ma dotychczas żadnych wiadomości. — **Pewnem jest, że znajduje się on w rękach wojskowych spiskowców.** W okolicy zaznacza się jednak bardzo silne wrzenie. Koło miejscowości Bela, leżącej na drodze z Tynrowa do Ruszczuka, **zetknęły się wojska nowego rządu z powstańcami. Rezultat walk jest dotychczas niewiadomy. Wojska włościańskie maszerują obecnie na Warnę.** Miało już przyjść nawet do zaciętych walk w okolicach miasta.

ZŁA PORA DLA STAMBULIJSKIEGO.

Wiedeń, 15 czerwca (AW). Specjalny korespondent „N. Fr. Presse“ donosi z Sofji, że **Stambulijski schronił się w góry.** O jego ucieczce krążą w Sofji najrozmaitsze wersje. — **Nowy rząd wybrał najlepszą porę do obalenia Stambulijskiego, gdyż obecnie są w toku roboty polne, tak że o poważniejszem zorganizowaniu przeciw-powstania na razie mowy być nie może.** Jest również pewne, że w przewrocie odegrały pewną rolę autonomiczne organizacje macedońskie. Nowy rząd **zniósł** też zawieszony nad miastem przez Stambulijskiego **stan oblężenia,** jak również zamierza wejść na drogę racjonalnej polityki podatkowej, **co wywołuje zadowolenie w kołach kupieckich i handlowych,** gdyż Stambulijski trzymał się nadzwyczaj ostrej polityki podatkowej. Kurs waluty bułgarskiej **podniósł się.**

NOWY RZĄD LICZY SIĘ Z MOŻLIWOŚCIĄ PRZEGRANEJ.

Belgrad, 15 czerwca (AW). Dziennik „Preporetz“ dowiaduje się, że **w dobrach królewskich, oddalonych o 10 klm. od Sofji, znajduje się przygotowany do odjazdu aeroplan, by w razie klęski obecnego rządu odlecieć z królem i gabinetem.** Dzienniki belgradzkie notują pogłoski, według których rząd sofijski rozporządza 70.000-czną armją, w tem 10.000 ochotników i 5.000 oficerów. Stambulijski ma do dyspozycji 100.000 ludzi.

W BUŁGARJI SPOKÓJ.

Sofja, 15 czerwca (PAT). Bułg. Ag. tel. Sporadyczny opór, który usiłowali stawić zwolennicy Stambolijskiego, **został złamany.** Informacja, że zwolennikom Stambolijskiego udało się odciąć Sofję od reszty kraju, **okazała się fałszywą. W całym kraju panuje zupełny porządek.**

Berlin, 15 czerwca (PAT). Urzędowe i prywatne wiadomości z Sofji stwierdzają, że **tak w stolicy jak i na prowincji panuje zupełny spokój, oraz że gabinetowi Cankowa nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.**

OŚWIADCZENIE POSŁA BUŁGARSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 15 marca (AW). Poselstwo bułgarskie w Warszawie **zaprzecza wiadomościom o niepokojach w Bułgarji, twierdząc, że w kraju panuje wzorowy ład i spokój a nowy rząd opanował zupełnie sytuację.**

WSPÓLNY KROK MAŁEJ ENTENTY.

Grac, 15 czerwca (PAT). „Tagespost“ donosi z Belgradu: Dzisiaj w piątek, o godz. 10 przed południem miała podjąć mała ententa w Sofji **wspólny krok przeciw naruszeniu traktatu w Neuilly przez nowy rząd bułgarski.** W szczególności żąda mała ententa, ażeby rząd rewolucyjny **natychmiast usunął nadliczbowe osoby wojskowe** w myśl postanowień traktatu pokojowego. Rząd czechosłowacki i rumuński udzielił swoim posłom w Sofji instrukcyj, ażeby wystąpili solidarnie z jugosłowiańskim posłem Rakicem. Czechosłowacki i rumuński rząd pozostawią jugosłowiańskiemu ministrowi spr. zagranicznych Ninciczowi **zredagowanie tekstu noty, która będzie wręczona w Sofji.**

POUFNY MEMORJAŁ ANGIELSKI.

Paryż, 15 czerwca. (PAT). Dziś otrzymano w ministerstwie spraw zagranicznych memorjał angielski, poczem rada ministrów niezwłocznie przyjęła go do wiadomości. **Wobec poufnego charakteru memorjału,** będącego przedmiotem obrad gabinetu, **treść jego nie będzie podana do publicznej wiadomości.** Prasa francuska donosi, iż **rząd angielski** zapytuje rząd francuski o pewne **szczegóły,** dotyczące zwłaszcza francuskiego **stanowiska** co do żądania **zaprzestania oporu biernego ze strony Niemiec.**

„Journal de Debats“ pisze: Rząd angielski szuka środka uzgodnienia stanowiska Londynu i Paryża. Dlatego możliwem jest, że decyzja będzie nieco opóźnioną. „Liberte“ podkreśla fakt, że rząd angielski, który dotychczas ignorował sprawę okupacji zagłębia Ruhry, pragnie obecnie zaznajomić się z zamiarami Francji i pisze: Sytuacja w zagłębiu Ruhry stwarza konsekwencje, których Anglja **nie** może wciąż ignorować.

Londyn, 15 czerwca (PAT). Lord Curzon wręczył wczoraj ambasadorowi francuskiemu memorjał, w którym przedstawia zapatrywania na sprawę odszkodowań i na sprawę zagłębia Ruhry i prosi i dodatkowe wyjaśnienia co do stanowiska francuskiego.

Jak podaje „Daily Telegraph“, memorjał angielski stawia następujące pytania:

1) Co Francja rozumie przez pojęcie biernego oporu?

2) W jaki sposób Francja byłaby gotowa do zmiany postępowania w dziedzinie politycznej i gospodarczej, o ileby miało nastąpić odprężenie sytuacji?

3) Jak długo Francja i Belgja zamierzają okupować zagłębie Ruhry?

4) Czy zwrócona będzie swoboda działania niemieckiego przemysłu i niemieckiej administracji w razie, gdyby wpłynęło to na zdolność produkcji zagłębia Ruhry i umożliwiło szybką spłatę odszkodowań?

NASTRÓJ W LONDYNIE.

Londyn, 15 czerwca. (PAT). Nastrój kół oficjalnych w sprawie memorjału rządu jest **optymistyczny,** wbrew tendencyjnym głosom części prasy, która pisze, że Francja stawia przeszkody porozumienia. Rząd angielski jest zdecydowany **cierpliwie czekać na odnalezienie wspólnej podstawy porozumienia.**

PRASA ANGIELSKA O POŁOŻENIU.

Londyn, 15 czerwca. (PAT). „Times“ podkreśla fakt, iż gabinet angielski usiłuje zachować **przyjazny kontakt z Francją,** oraz wyświetlić te punkty, które dotychczas były niewyjaśnione. „Daily Mail“ **zaprzecza, jakoby w Anglji wzmogła się działalność propagandy niemieckiej i wyraża nadzieję, iż nie przeszkodzi to ewentualnemu porozumieniu między rządami.** „Daily Telegraph“ pisze, że byłoby rzeczą bardzo ważną, ażeby przed powzięciem decyzji w kwestjach drażliwych, jak np. w kwestji okupacji zagłębia Ruhry, otrzymać od Francji **jasne oświadczenie** i zapytuje, czy Francja w razie otrzymania dostatecznych gwarancyj **od Niemiec utrzyma nadal okupację Ruhry w okresie moratorjum i po tym okresie,** a następnie kiedy i w jakiej postaci **obecna okupacja wojskowa przyjęłaby inną formę.** Wreszcie zdaniem dziennika, należałoby zwrócić uwagę na okupację gospodarczą i politykę zastawów nietylko z punktu widzenia politycznego, ale gospodarczego i prawnego. Dziennik zapytuje dalej, czy na terenie okupowanym przywróconą byłaby zupełna swoboda rozwoju przemysłu miejscowego i administracji niemieckiej, ażeby Niemcy w ten sposób mogły zapłacić odszkodowanie, wreszcie czy odszkodowania w gotówce albo świadczenia w naturze byłyby ściągnięte przez sprzymierzonych, czy też przy pomocy władz niemieckich. Nakoniec należałoby zwrócić uwagę na sposób interpretacji traktatu pokojowego.

WŁOCHY OSKARŻAJĄ ANGLJĘ.

Rzym, 15 czerwca (PAT). W włoskich kołach politycznych przypominają, iż w grudniu z. r. Francja i Anglja zgodziły się wraz z Mussolinim, ażeby sprawa długów była złączona ze sprawą odszkodowań, jednakże później Anglja zajęła takie stanowisko, **którego ani Włochy, ani Francja nie mogły przyjąć.** Skutkiem tego nastąpiła okupacja zagłębia Ruhry, **a przezto rząd angielski ponosi odpowiedzialność za obecną sytuację.**

WIELKA AFERA SZPIEGOWSKA W FINLANDJI.

Helsingfors, 15 czerwca (PAT). Minister obrony narodowej **Jalander podał się do dymisji.** Jeden z urzędników ministerstwa wojny **został aresztowany pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz sowietów.** W związku z tem należy nadmienić, że attache wojskowy poselstwa rosyjskiego i jego pomocnik byli wmieszani w tę sprawę **i zostali przed niedawnym czasem zmuszeni do opuszczenia Finlandji.**

REWOLUCJA W CHINACH.

Pekin, 15 czerwca (PAT). **Prezydent republiki chińskiej Ly-Huan-Hung został wypuszczony na wolność i oddał pieczęć państwa.** W Pekinie panuje spokój.

Zabicie Stambulijskiego

Sofja, 15 czerwca (PAT). Bułg. Ag. tel. donosi: Ujęcie Stambulijskiego nastąpiło wczoraj o godz. 7 rano. Sambulijski zwrócił się do komendy wojska z oświadczeniem, że chce się poddać. O godz. 15 przewieziono go automobilem z Wetrem do Tatar-Pacarczyk. Ponieważ tłum miotał na Stambulijskiego obelgi i chciał go nawet zlynchować, celem uniknięcia starć przewieziono go ponownie do Sławowic. Na drodze do tej miejscowości grupa uzbrojonych chłopów dokonała napadu, przyczem udało się Stambulijskiemu uciec. Zarządzono natychmiast pościg, celem ujęcia Stambulijskiego. Podczas pościgu **przyszło do walki, w toku której Stambulijski został zabity.** Rząd ubolewa głęboko nad tem, co się stało i zarządził dochodzenie.

* **NIEBYWAŁE POWODZENIE POŻYCZKI AUSTRJACKIEJ.** Biuro Reutera donosi o wielkiem powodzeniu międzynarodowej pożyczki dla Austrji, która znalazła nadzwyczaj przychylne przyjęcie, tak w Anglji, jak i w Ameryce. W Ameryce według komunikatu domu bankowego Morgana, subskrypcji pożyczki dokonano w przeciągu kwadransa. W Anglji ukończono ją w ciągu dwóch dni.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym ruch żywy, przy tendencji nadal mocno **zwyżkowej.** Obracano najwięcej Londynem, który zyskał ogromną zwyżkę, także dolary i inne gatunki wraz z Berlinem zyskały znacznie na kursie.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi robiono żywo przy usposobieniu niejednolitem. Obracano dużo Zieleniewskim, Cegielskim, Polską Naftą bez zmiany, także P. T. H. (mocniej) i Tepege. Kurs przeważnie utrzymany lub bez większych odchyleń in plus albo minus.

Z bankowych poszukiwano Przemysłowego bez podaży, robiono dużo w Małopolskim po kursie utrzymanym. Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 15 czerwca 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki
Dolary St. Zj.	93000	92200	93000—92300
Funty szterl.	—	—	440000—433000
Franki francuskie			5975
Franki belgijskie			5025
Franki szwajcarskie			16850—16750
Liry włoskie			4250—440
Marki niemieckie			0'88—0'9
Korony austr.			1'33—1'3
Korony czeskie			2800—281
Korony węg.			14

Akcje bankowe:

			Transakcja
Pol. Bank Przem.	15000	19000	17000
Bank Hipoteczny	15000	20000	
Bank Małopolski	12000	16000	15500—16500
Ziem. Bank Kred.	10000	15000	
Powsz. Bank Kred.	16000	20000	
Bank Komercj.	7000	9000	8000
Bank Zw. Sp. zar.	135000	145000	140000

Akcje Tow. handlowych:

Pol. Tow. handl.	15000	18000	16500—17200
Impex	1200	1800	1300—1700
Pharma	55000	62000	58000—61000
Bracia Rolniccy	5000	6000	5900
Polski Glob	2500	3000	2800
Hartwig	35000	45000	
Polbal	15000	20000	
Żegluga Polska	4500	5500	5200

Akcje Tow. przemysłowych:

Zieleniewski	370000	400000	375000—400000
Cegielski	60000	70000	65000—6050
Parowozy	125000	145000	135000—140000
Automotor	13000	17000	
Potęga	190000	210000	
Trzebinia	55000	65000	61000—6300
Pocisk	52000	62000	5800
Górka	390000	420000	405000—42000
Siersza	275000	290000	290000—27500
Tepege	125000	140000	130000—13600
Polska Nafta	30000	40000	34000—3800
Pokucie	30000	40000	33000—3500
Oikos	105000	115000	11000
Pezet	10000	15000	
Strug	20000	25000	25000—2250
Tłuszcze Trzebinia	95000	110000	
Krakus	40000	45000	41000—4500
Chodorów	170000	190000	190000—18200
Ćmielów	[illegible]	73000	7300
Elektr. Siersza	25000	30000	27000—2800
Niemojowski	55000	65000	6300
Fab. kap. Myślenice	14000	17000	1500

GIEŁDA WARSZAWSKA. (15 czerwca). Akcje: Podane cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy Warszawa 275—285, Bank handlowy Warszawa 310—315, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 82—85, Bank kredytowy Warszawa 70-85. Bank zjednoczenia ziem polskich 65. Bank zw. ziemian 24—23—25, Bank przemysłowy Lwów 16½—17½—17, Bank zachodni 350—375, Bank spółek zar. 140—145—140, Sole potasowe 300, Puls 225—300, Wildt 18½—21—20, Cukier Warszawa 1.300.000—1,450.000-1.400.000, Częstocice 1.160.000—950.000, Firley 72—69-73, 4 i 5 emisja 66, Drzewny przemysł 20—18½, Cegielski 59—51—57, Modrzejów 220—200—215, Orthwein 45—50, Rudzki 110—122—115, 3 emisja 95—114—107, Ursus 2 emisja 75—80, Parowozy 130—135—131, Hurt 23½—24, Żegluga 33—30, Elektryczność 300, Spirytus 155—162½—160, Polska Nafta 31½—35½, Lenartowicz 25½—24½, Siła i Światło 64—69—67, Ćmielów 66—68—67, Polskie Tow. elektryczne 30—32, Kijewski 127½—140, Czersk 550—590—585, Gosławice 215—265 240, Michałów 95—90, Łazy 22—25—23, Węgiel 235—275—270, Lilpop-Rau 87—79—85, Ostrowiec 350—390-385, 5 emisja 330—355—340, Ron Zieliński 48—47, Starachowice 375—357½—372, Pocisk 60—63—62, Zieleniewski 370—380—360, Żyrardów 6.300.000—7,500.000 Borkowski 54—60—59, Jabłkowscy 20—19—21, Polbal 21, Haberbusch 185—185—188, Nobel 125—135—135, Pustelnik 90—78, Chodorów 190—180—182½, Spiess 66—60, Belpol 21—20½, Norblin 63—68—67.

Papiery lokacyjne: Miljonówka 1600—1750, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli 320—315 Pożyczka złotowa 89.000—85.000.

Waluty: Dolary St. Zj. 95200—93000, sprzedaż 93450 kupno 92550, korony czeskie 3000—2850, marki niemieckie 0'84—0'82.

Czeki: Belgja 5400—5200, sprzedaż 5225. kupno 5175 Berlin 0'85—0'82, sprzedaż 0'84, kupno 0'80, Gdańsk 0'84½—0'82, sprzedaż 0'84 kupno 0'80, Londyn 454.500—445.000, sprzedaż 447.000, kupno 443.000, N. York 95200—93000, sprzedaż 93450, kupno 92550, N. York drobne sprzedaż 93400, kupno 92500, Paryż 6300 6040, sprzedaż 6070, kupno 6010, Praga 3000—2850, Szwajcarja 17525—17200, sprzedaż 17285, kupno 17115 Wiedeń 120—117. sprzedaż 118½, kupno 115½, Włochy 4800—4350. liry 4600.

GIEŁDA LWOWSKA. (15 czerwca). Dolary St. Zj. 92400—93300, trans. 85000—93500. czeki 93700—93000-95000, dolary drobne 91500—92200, dolary kanadyjskie 84800—85700—85000, dynary 830—850, czeki 860—890, funty szterlingi 448.000—452.000. czeki 448.000—452.000—452.000, trans. 450.000—457.000, franki belgijskie 5175—5225, czeki 5175—5225—5000—5200 franki francuskie 6150—6250, czeki 6150—6250, trans. 6100—6250, franki szwajcarskie 16500—17500. czeki 16500—17500. trans. 15650—17500. korony austrjackie 1'33—1'37. czeki 1'33—1'37, trans. 1'28—1'35, korony czeskie 2900—3000—2950, czeki 2900—3000, tr. 2900—3100, korony węgierskie 1450—1470. czeki 1460 1480 lei rumuńskie 480—500, czeki 480—500, liry włoskie 4300—4330. czeki 4330—4370, marki niemieckie 0'85—0'90, czeki 0'85—0'90, trans. 0'88—0'85.

GIEŁDA SZWAJCARSKA (15 czerwca). Berlin 0'00.51, Holandja 218'50, Nowy York 557, Londyn 25'70, Paryż 35'35, Medjolan 25'80, Praga 16'66. Budapeszt 0'07½. Bukareszt 2'85, Belgrad 6'15, Sofja 6'95, Warszawa 0'00.75, Wiedeń 0'00.78 5/8. austr. korona stemplowana 0'00.78¾.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Freblanka potrzebna do dziewczynki 3-letniej. — Zgłosić się w niedzielę między godziną 2—4 po południu: ul. św. Anny 3, I. p 1505

Pomieszkanie

w śródmieściu, o 5 pokojach, z przynależnościami, nadające się również na biuró, dla lekarza i t. p., zamienię na pomieszkanie o 4 pokojach, na pierwszem piętrze, ewentualnie na peryferji miasta, możliwie w kamienicy z balkonem i ogrodem. Dopłata niewykluczona. Zgłoszenia do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9 pod „Zamiana z dopłatą". 1499 1 3

MASZYN
„PLISSÉ"
i „GOUFRE"
DOSTARCZA
OSKAR LINTNER
WIEN VI., KASERNENG. 23
1465 1 6

KRYNICA
Willa „Dwór"
Wanda Kopacka
Pokoje z utrzymaniem. 1475 2 2

Do sprzedania parcele budowlane w Krakowie oraz idealna część realności przy ulicy Lubicz, obok dworca. Wiadomość: Kraków, ul. św. Jana 9, oficyna parterowa, od godziny 5 po poł. 1480 2 2

Kupuję złote, srebrne, oraz stare sztuczne zęby. Płacę za ząb od 6—20 tys. mkp. — S. Landau, zegarmistrz, Kraków, ul. Sienna 17. 1498 2 7

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1053 13 13

Zakład wychowawczy sierót

Kraków-Łobzów, ul. Królowska 65, pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do serc szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne, by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 361

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 3000 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 1800 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 1800 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

Polski Bank Handlowy
Oddział w Katowicach

poszukuje kilku wykwalifikowanych — rutynowanych

urzędników bankowych.

Podania z wykazaniem dłuższej praktyki, referencjami, curriculum vitae, z żądaniem wynagrodzenia, jak i z ewentualnym terminem objęcia stanowiska należy wnosić wprost do Oddziału w Katowicach. 1501 1 2

Drugie Doroczne Walne Zgromadzenie
akcjonarjuszów
Tow. handlowego Bracia Rolniccy S. A.
w Krakowie

odbyte w dniu 12 czerwca 1923 r., uchwaliło na wniosek Rady zawiadowczej wypłacić akcjonarjuszom za rok 1922 z czystego zysku po odpisaniu statutem przewidzianych odpisów

50% dywidendy i superdywidendy

od akcji, t. j. mkp. 250— za kupon Nr 2.

Wypłata rozpocznie się w dniu 1-go lipca b. r. przy kasie Towarzystwa, Kraków, ul. Florjańska L. 27, w godzinach od 11—1 za przedłożeniem kuponu. 1503 1 2

OGŁOSZENIE
z wezwaniem wierzycieli.

Walne Zgromadzenie członków Powszechnego Związku Kredytowego w Podgórzu, Stow. zarej. z ogr. poręką, odbyte 31 grudnia 1922 r., uchwaliło rozwiązać Stowarzyszenie i przenieść je w stan likwidacji.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli, aby swoje roszczenia do rozwiązanego Stowarzyszenia zgłosili najdalej do roku od dnia niniejszego ogłoszenia, w kancelarji likwidatora, dra Eljasza Bergnera, adwokata w Krakowie Podgórzu, Rynek 13. 1459 2 3

Kraków-Podgórze, dnia 8 czerwca 1923 r.

TRENCZYN-TEPLICE

Specjalne zniżki dla Polaków.
Pokój z kompletnem utrzymaniem 35—40 K. cz.
Kąpiele 40%, taksa kuracyjna i wizum paszport. 50% zniżki. 1491 2 4

OGŁOSZENIE.

Okręgowa komisja wyborcza przypomina, że wybory delegatów na Walne Zgromadzenie Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie, odbędą się w niedzielę dnia 24-go czerwca 1923 r. Początek wyborów o godzinie 10-tej, koniec o godzinie 17-tej.

Wybory odbędą się tylko dla grupy ubezpieczonych, ponieważ z grupy pracodawców tamtejszego okręgu wyborczego złożono w przepisanym terminie tylko jednę listę kandydatów prawomocną i pełną, wobec czego po myśli § 18 regulaminu wyborczego głosowanie w tej grupie nie odbędzie się, a zgłoszeni kandydaci zostaną ogłoszeni za wybranych.

Złożone w przepisanym terminie i za prawomocne uznane przez okręgową komisję wyborczą listy kandydatów na delegatów z grupy ubezpieczonych tamtejszego okręgu wyborczego są następujące:

Nr 1 z nazwiskiem czołowem:

Szałaśny Władysław, buchalter Spółki akc. „Kres", Biała.

Nr 2 z nazwiskiem czołowem:

Jednowski Marjan, artysta teatru im. J. Słowackiego, Kraków.

Pełny skład tych list kandydatów będzie wyłożony w czasie od dnia 17-go czerwca 1923 r. do dnia wyborów, t. j. włącznie do dnia 24-go czerwca 1923 r. w każdym lokalu wyborczym.

Lokale wyborcze znajdują się dla miasta Krakowa i dotyczących powiatów: krakowskiego, Podgórze — obszar wiejski, Wieliczka, Bochnia i Myślenice w budynku magistratu m. Krakowa dla ubezpieczonych od litery A—O i od P—Z, a dla obwodów głosowania: Chrzanów, Biała, Oświęcim, Żywiec, Nowy Targ, Tarnów i Gorlice w biurach dotyczącego starostwa.

Kartka głosowania oznaczoną została przez główną komisję wyborczą w kolorze białym, wielkości $^1/_{16}$ arkusza papieru i zawierać ma tylko liczbę porządkową listy kandydatów i nazwisko pierwszego kandydata listy, na którą wyborca oddaje swój głos. 1497

Wybory delegatów z powiatów Bielsko i Cieszyn odbędą się dodatkowo dnia 16-go września b. r., wobec czego członkowie Zakładu pensyjnego z tych powiatów nie biorą obecnie udziału w wyborach, lecz dopiero we wrześniu b. r.

Za okręgową komisję wyborczą:

Wacław Anczyc przewodniczący. **Wacław Muszyński** sekretarz.

SOLEC **Zakład wód mineralnych i kąpieli błotnych**

znanych ze swoj skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych, w nadchodzącym sezonie będzie otwarty 1372 2 2

od dnia 11 maja do 20 września.

Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój.

CAZIMI
METAMORPHOSA

KREM-MYDŁO-PUDER
UDELIKATNIAJĄ CERĘ USUWAJĄ WSZELKIE JEJ WADY
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

AUTO-KONCERN

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
WARSZAWA, GALERJA LUXENBURGA
Telefony: 247-54, 221-44. — Adres telegr.: AUTOKONCERN-WARSZAWA
GARAŻE: UL. PUŁAWSKA L. 29.

Jeneralne przedstawicielstwo fabryk samochodów
DUX, N. A. G., BRENNABOR.
STALE NA SKŁADZIE W WARSZAWIE
osobowe i ciężarowe samochody, przyczepki oraz części zapasowe.
Wystawiamy na Targach Poznańskich. 1054 3 3

Marka SIBUNION LONDON ochronna

SIBUNION

jest rękojmią dobroci towaru. — Jest do nabycia wszędzie angielska

HERBATA i KAKAO

w paczkach $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$ funt. w puszkach $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$ kg w oryginalnem opakowaniu.

Sprzedaż hurtowa: Warszawa, ul. Bielańska 18. Tel.: 105-72, 258-14, 567-88.

ODDZIAŁY: Poznań, ulica Garncarska L. 3; Lwów, ulica Batorego L. 36; Gdańsk, Langermarkt 15; w Krakowie; w Wilnie. 434 2 3

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 — **Filja: ulica Szczepańska L. 3**

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce. **SUKNA DAMSKIE** w różnych kolorach. **PÓŁ WEŁNY.**	**PŁÓTNA** na bieliznę i prześcieradła. **ZEFIRY** na koszule, bluzki i fartuchy. **RĘCZNIKI** z metra i odpasowane **DYMKI** na bieliznę i pościel. **MARKIZETY** gładkie i kolorowe. **KLOTY.**	**UBRANIA** męskie i chłopięce z własnych fabryk konfekcyjnych.	**OBUWIE** męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840 Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.

BUDYNKI I PIECE PRZEMYSŁOWE

wykonuje, przeprowadza rekonstrukcje i dostarcza materjały ogniotrwałe najwyższych temperatur
Inż. HENRYK RITTERMAN 1450
rząd. upoważn. inżynier cyw. i budowniczy **w Krakowie,** ul. Wolska 3, telef. 1200 i **4268.**
Biuro inżynierskie i generalna reprezentacja Tow. akc. **Dobrzan Zakłady Kaolinu i Szamoty, fabryki szamotu i dynasu dla hut szkła, żelaza, stali, odlewni, cementowni, wapienników, cegielń, cukrowni, rafineryj, gazowni, fabryk chemicznych itd. Kopalnie i zakłady kaolinu dla fabryk porcelany, terakoty, kamionki, papieru itp. Fabryki płytek posadzkowych i okładzinek ściennych.**
Fabryka materjału „Teradob" do wyprawy fasad. Dla PP. Kolegów inżynierów i budowniczych osobny rabat. — Adres telegraficzny: **„Dobszamot Kraków".**

MŁYNY HANDLOWE I GOSPODARCZE
KASZARNIE, ŁUSZCZARNIE, SPICHRZE ZBOŻOWE

urządza i poszczególne maszyny dostarcza 1126 4 4

„ROLINDUSTRIA" S. A. Krajowy zakład dla przemysłu fabr. **Lwów, Fredry 9. — Telef. 653.**

Wyłączne zastępstwo fabryki maszyn młyńskich **Bracia Seck w Dreźnie**

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3. dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne
Franciszki Bedziaszek, Grodzka 3, I. p.
poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAFKOWSKIEGO Kraków, ul. Karmelicka L. 18. Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Filharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Z Czech

sprowadzaną drogą **wodę karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich
woda mineralna
Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawn. fabryki
E. Rzącą i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.
Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej.
Do nabycia w aptekach, drogueriach i t. d.

WPISY
NA KURSA HANDLOWE
roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie od dnia 15-go b. m. w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Fabryka pieców kaflowych
Władysława Wojtygi
Kraków-Zakrzówek
przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe, stare, i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Magazyn mód HELENY POPIEL
Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę
FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych
HOJTASZ i WOŁKOWICZ
KRAKÓW
ul. Podwale 5. Telefon 33-45.

Kapelusze skórzane
skóry na kapelusze skórzane w modnych kolorach, poleca:
Wytwórnia rękawiczek
Tadeusza Lubańskiego
Garncarska 7, parter na prawo

Skład
wiedeńskich parasoli
Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10. tel. 401
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Poleca pierwszorzędne instrumenta
„Stingl Original"
i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
fortepiany Zygmunt Raba nast. pianina
Kraków rok zał. 1880 ul. św. Anny 3.

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki. —

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 7 — Rządca Drukarni L. K. Górski